

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, niedziela 14 lipca 1946 r.

Nr 1952 (379)

14-ty lipca

I-szy Kongres Stronnictwa Demokratycznego

O drogach demokracji polskiej

mówił do 1200 delegatów Prezydent KRN Bolesław Bierut

Obchodzimy rocznicę zburzenia Bastylii; rocznicę ważną przede wszystkim dla Francji, ale również i dla całego świata. Rewolucja francuska, zwana Wielką, była zwycięstwem „stanu trzeciego” nad szlachtą i duchowieństwem; potem okazało się, że była zwycięstwem jedynie małej części tego stanu, mianowicie posiadającej burżuazji. Dziś przyznajemy jej znaczenie służy granicznemu, od którego zaczyna się w Europie nowy okres — kapitalizmu.

Fakt, że obecnie stoimy jak gdyby u grobu tego, czego narodzinami była ta Rewolucja, bardzo specyficznie zabarwia nasze myśli i słowa, które możemy jej poświęcić. Bo urodziny i śmierć łączą się przecież w ludzkiej świadomości właśnie jako rzecz pierwsza i rzecz ostateczna, wspólnie zamykające to wszystko, co ktoś przeżył, zdziślał i stworzył.

Nie czas jeszcze chyba na ostateczną, bezstronną „obiektywną” rekapitulację osiągnięć kapitalistycznego mieszczaństwa, skoro to, co zaczynamy przeżywać obecnie, jest niejako protestem i przeciwstawieniem się temu, co ono kochało i głosiło. W każdym razie, jeśli chodzi o Wielką Rewolucję, dwie jej cechy już teraz narzucają się naszym oczom: mianowicie jej klasowy charakter i jej — pomimo całej klasowości — pewnie bardziej powszechne, ogólnoludzkie aspiracje. Ten jej klasowy charakter ukazuje się nam najlepiej w znaczeniu, jakim obdarzono ostatecznie hasła, wypisane na jej sztandarach; o jej roli ogólnej natomiast powie nam fakt, że były to jednak hasła — jakby tu powiedzieć — szyte na wyrost...

Wolność, równość, braterstwo — to są chyba te same ideały, o które tak uparcie walczyliśmy my. Te same i nie te same, bo przecież co innego znaczą wtedy, niż dziś. Wówczas była to wolność i równość mieszczaństwa, z jego kapitalistycznym systemem wytwarzania, wolnym handlem i kulturą indywidualizmu. Dziś ma to być wolność i równość ludu.

Czyżby okazało się więc, że tamta „wolność” została jeszcze sporo niewolnicza, że z poza tamtej „równości” wychylać się zaczęła szpetna „drabina społeczna”, różniąca ludzi pomiędzy sobą, że tamto „braterstwo” było czymś szydłem nieustannej konkurencji i walki. — Tak to wszystko „okazało się”, ale dopiero potem; a w tamtych czasach nikt nie wątpił, że hasła tej rewolucji są hasłami postępu i sprawiedliwości, ostatecznymi i niemożliwymi do prześnięcia. A co dziwniejsza, to naprawdę były hasła rewolucji, głoszące postęp i wprowadzające sprawiedliwość. Ale nie ostateczną, a jedynie większą. Większą w porównaniu ze stanem rzeczy, jaki panował dotychczas; bo nie ma rzeczy bezwzględnych, wszystko się zmienia i wczorajszy program postępu jest programem dzisiejszego zacofania.

Jak dziwna jest ta dialektyka dziejów, zmuszająca człowieka do ciągłej gonitwy po tropach umykającej historii. Oto tamci ludzie, burzą Bastylię, myślili, że w sprawie postępu i sprawiedliwości zostało już powiedziane ostatnie słowo i że na nich powinny się chyba zakończyć sprawy ludzkości. Ale nie, bo przyszli inni i upomnieli się o swoje prawa; powiedzieli tamtym, że ich sprawiedliwość to tylko piękna pokrywka wcale niepięknych interesów i udowodnili im, że rzeczywistość sprawiedliwość wygląda inaczej. Tamci ludzie chcieli się może bronić; wówczas usunięto ich ze sceny historii i rozpoczęto budować coś nowego.

Hasła jednakże zostały te same, bo są to naprawdę ostateczne, jedynie prawdziwe i słuszne hasła; i nieśmiertelna zasługa Rewolucji Francuskiej polega właśnie na ich sformułowaniu — już nie dla jednej klasy, ale dla całej cierpiącej i walczącej o lepsze życie ludzkości. Narastające, ustawicznie zmieniające się, ustawnie zmieniające życie aprowowało je i w swoim pochodzie naprzód naciąga im wciąż nową, aktualną treść.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie w sali obrad KRN — „Roma” pierwszy kongres Stronnictwa Demokratycznego. Na kongres ten przybyło około 1200 delegatów z terenu całego kraju.

Na uroczyste otwarcie obrad przybyli: Prezydent KRN ob. B. Bierut, wiceprezydent KRN — Szwalbe, członek prezydium KRN — ob. Zambrowski, przedstawiciele rządu, wojska, partii politycznych oraz przedstawiciele państw obcych.

Przy dźwiękach hymnu państwowego zgaśli obrady prezes

Rady Nacz. Str. Dem. prof. dr. M. Michałowicza, odczytując na wstępie długą listę działaczy Stronnictwa, wymordowanych podczas okupacji „hitlerowskiej”.

Po zagajeniu obejmuje przewodnictwo prezes Barcikowski zapraszając do prezydium rektora Kulczyńskiego, amb. J. K. Wendego, min. Rzymowskiego, min. Rabanowskiego, wicem. Chajna i innych.

Następnie Prezydent KRN ob. B. Bierut wygłasza do zebranych delegatów i gości następujące przemówienie:

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Obywateli! Pragnę gorąco i serdecznie pozdrowić wasz zjazd w imieniu własnym i w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej i w imieniu chwilowo nieobecnych w Warszawie premiera Rządu Jedności Narodowej.

Pierwszy kongres Stronnictwa Demokratycznego zbiega się niemal z drugą rocznicą PKWN, poprzedza na

krótko nasze święto odrodzenia narodowego, które przypada za tydzień i jest jak gdyby wstępem tych uroczystości.

Na przestrzeni tego krótkiego od czasu starły się ze sobą dwa przeciwne kierunki dążeń, dwie sprzeczne ze sobą zasady myśli politycznej, dwie przeciwstawne linie rozwoju narodu.

Jednym z głównych zadań waszego kongresu jest ustosunkowanie się do

tych rozbieżnych i ścierających się ze sobą po dziś dzień idei i kierunków polityki polskiej.

Walka z wstecznością

Jak ująć i określić w paru słowach te dwie przeciwstawne idee, jak scharakteryzować ich historyczną treść i perspektywę rozwoju?

Istnieje najbardziej popularne określenie tych dwóch zwalczających się tendencji, jako walki ideałów demokratycznych, postępowych — z dążeniami zachowawczymi, reakcyjnymi, antyludowymi, z objawami zacofania, wsteczności, którego najbardziej krańcowym wyrazem jest faszyzm. A jednak określenie takie, jakkolwiek odpowiada istocie rzeczy — jest zbyt ogólnikowym i uproszczonym. Nie odzwierciedla ono w sposób wyraźny postawy politycznej tych grup społecznych, które zajmują jak gdyby stanowisko pośrednie, wahające się pomiędzy dwoma biegunami, określonych w taki sposób dążeń.

Stanowisko inteligencji

Oczywiście ludziom jako tako wyrobionym politycznie, nie trudno jest rozróżnić właściwe tendencje działających grup, jeśli ocenić je nie według frazesów propagandowych, nie według tego, co one same o sobie mówią, a według tego, co czynią, według całokształtu ich działalności politycznej.

Już w roku bieżącym

100 bomb atomowych będzie posiadała Hiszpania

Sensacyjne doniesienie pisma szwajcarskiego demaskuje tajemnice generała Franco

BERN, 13.7 (PAP) — Czasopismo „Servir”, ukazujące się w Lozannie, zamieszcza artykuł pt.: „Niemieckie fabryki atomowe w Hiszpanii”, w którym czytamy m. in. „Dzień 23 listopada 1944 r. był dniem pamiętnym w historii drugiej wojny światowej, tego dnia przedstawiciele polityki i wojska zbrali się w „Reichskanzlei” w Berlinie dla wysłuchania raportu sztabu głównego, a po wysłuchaniu raportu nastąpiła ożywiona dyskusja w obecności Hitlera, który tego dnia zachował się bardzo niezwykle: wysłuchawszy raportu opuścił salę bez żadnego słowa pod pretekstem silnych bólów. Polityczni i wojskowi przywódcy Rzeszy uważali to niezwykle zachowanie się za przyznanie Hitlera, że wojna jest przegrana. Podczas tego zebrania bez Hitlera powzięto ważną decyzję: postanowiono przygotować „silne zaplecze” na wypadek, gdyby Niemcy hitlerowskie uległy podwójnemu naporowi Związku Radzieckiego i Anglosasów.

Trzy ważne misje wyjechały do Madrytu. Żeby pokierować tym przedsięwzięciem dr Goebbels podjął swą ostatnią podróż do Hiszpanii, przelatując terytorium francuskie. Uprze dno przekazano do Hiszpanii 300 mil. dolarów na zasilenie funduszu specjalnego. I. C. Farbenindustrie stanęło na czele organizacji finansowej i fabryk hiszpańskich.

Wizyta Goebbelsa w stolicy hiszpańskiej trwała 2 dni. Podczas dramatycznego spotkania z Franco, które odbyło się w największej dys-

krekcji, Goebbels oświadczył generałowi, że III Rzesza zdecydowała się powierzyć rządowi hiszpańskiemu pewne tajemnice, dotyczące produkcji tajnej broni.

CELEM UTRZYMANIA NAWET PO SWYM EWENTUALNYM UPADKU OSTATNIEJ OSTOI FASZYSTOWSKIEJ W EUROPIE.

Agenci niemieccy utworzyli przede wszystkim „środek atomowy” w Oviado, który miał za zadanie zbudować „fabryki atomowe”, laboratoria badawcze, oraz zorganizować ekipy poszukujące pokładów uranu.

Obecnie ośrodek ten pracuje pod kierownictwem pułkownika Hermanna von Blasbalg z odpowiednim niemieckim biurem administracyjnym.

Rząd hiszpański jest reprezentowany przez 3 inżynierów.

„OSRODEK OVIEDO” kieruje 5 laboratoriami w Madrycie, Barcelonie, Bilbao, Walencji i w Maladze. tenże ośrodek zarządza również „fabrykami atomowymi”. Składają się one z 3 kategorii: grupa „A” obejmuje fabryki, zajmujące się obrabianiem rudy uranowej z Bilbao w Maladze i w Grenadzie.

Fabryki grupy „B” zajmują się przygotowaniem „eksplozywnej mieszaniny atomowej”. Pierwsza znajduje się w odległości 4 km. w kierunku północno-wschodnim od miasta Vigo i druga w pobliżu wsi Noya i E. Goetza oraz trzecia „fabryka Aviles” pomiędzy miastem Gijon i wioską Aviles.

Fabryki grupy „C” zajmują się

fabrykacją mechanizmów zegarowych i znajdują się w Kartagenie, w Alicante i w Burgos.

W Barcelonie zorganizowano tzw. ośrodek „V”. Zajmuje się on kierownictwem fabryk produkujących „V 2” i inne ulepszone „bronie dalekosięczne”. Ośrodek ten składa się z 5 Niemców i 3 Hiszpanów. Są oni kierownikami następujących fabryk: w pobliżu wsi Mandayona w prowincji Guadalajara, w Miranda de Zbro w pobliżu Burgos, w Ayora w prowincji Valencja i w Pego w prowincji Alicante.

Plan „przemysłu atomowego” w Hiszpanii przewiduje w roku 1946 fabrykację 50 KG. ATOMOWEJ MIESZANINY eksplozywnej.

Licząc na jedną bombę 500 gr. „mieszaniny atomowej” Hiszpania będzie miała z końcem roku rezerwę w ilości

100 BOMB ATOMOWYCH.

„V” będą w ten sposób konstruowane, że część pocisku będzie zawierala „mieszaninę atomową”. Hiszpania posiadałaby więc „V atomowe”, o których marzyli sztabowcy niemieccy i Hitler.

Niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla sąsiadów Hiszpanii ten najbardziej udoskonalony model „V atomowego” z zasięgiem 750 km. jest oczywiste. Wszystkie duże miasta francuskie byłyby zagrożone bombardowaniem „V atomowym” z baz pirenejskich.

CZY CIĄGŁE BĘDZIE PANOWAŁA OPINIA, ŻE FRANCO NIE STANOWI ZAGROZENIA DLA POKOJU? — zapytuje „Servir”.

Jednak trzeba przyznać z żalem, że wyrobienie polityczne nawet wśród szerokiach sfer inteligencji jest jeszcze naogół rażąco niedostateczne.

Nie zadawalając się przeto ogólnikowym określeniem, spróbuję zwrócić uwagę na jedną tylko wprawdzie, ale niezwykle doniosłą stronę tego zagadnienia.

Dwie tendencje

Pragnę mianowicie ująć te dwie podstawowe tendencje w formie przeciwstawienia ich sobie jako idei samodzielności i sprzecznej z nią idei zależności rozwojowej narodu.

Jakiż naród nie pragnie samodzielności, niepodległości, niezależności, czy suwerenności? Nie ma też takiej grupy politycznej, która odważyłaby się otworzyć przeciwstawić tym pragnieniom.

A jednak można by przytoczyć masę przykładów z codziennej praktyki poszczególnych mniejszych i większych działaczy politycznych, które stoją w rażąco sprzeczności z zasadą suwerenności czy samodzielności narodu.

Wystarczy wskazać na bezsporny fakt korzystania w szerokim zakresie z tajnych subsydiów państw obcych przez działające podziemne grupy dywersyjne w Polsce przez wszystkie te NSZ-y, WIN-y, WRN-y itd., nie tylko zresztą przez grupy podziemne, aby zdać sobie sprawę z rozmiarów zależności polityki tych grup od dyspozycji obcych.

Wystarczy przeczytać liczne wyznania cudzoziemców, odwiedzających nasz kraj, obleganych w celach złośliwej informacji przez pracowników rządu demokratycznego, aby zdać sobie sprawę z rozmiarów bezwstydu i służalczości względem obcych różnych reakcyjnych, a także „ludowych” pseudopatriotów.

Ale ja nie o tych sprzedajnych lub pozbawionych godności etnicznej typach ludzkich mam zamiar mówić.

Chcę mówić o dwóch przeciwstawnych typach, czy kierunkach polityki polskiej, które walczyły z sobą w różnych okresach naszych dziejów narodowych i które przeciwstawiają się sobie z całą mocą i namiętnością dzisiaj, w obecnej naszej rzeczywistości.

Demokracja polska niejednokrotnie w różnych okresach naszej historii wiązała swe nadzieje i swą walkę z postępowymi ruchami, z dążeniami innych narodów, korzystając z poparcia pokrewnych sobie ideowo grup w różnych krajach. Jeszcze częściej polscy działacze demokratyczni przyjmowali udział i przelewali swą krew w walce o wolnościowe i demokratyczne ideały wielu narodów. Ale takie formy współpracy i walki w niczym nie ograniczyły samodzielności obozu demokratycznego, ponieważ w samej istocie tych dążeń demokratycznych leżało usunięcie wszelkich form ucisku i zależności jednych narodów od drugich.

Odwrotnie, reakcja polska nie tylko godziła się z utratą niepodległości własnego kraju, ale najczęściej ubiegała się o interwencje zaborców w walce z ruchami ludowymi, pogłębiając w ten sposób zależność własnego narodu i ograniczenie jego praw.

Dążenia wolnościowe i demokratyczne, ujawniające się tu i ówdzie na przestrzeni dwóch ostatnich stuleci, były z reguły dławione przez przemoc sił wstecznych, która to przemoc rozwinęła się następnie w skali światowej w formie rywalizacji nowoczesnej wielkich potęg imperialistycznych.

Drugi dzień zjazdu włókienniczego

Hasło dnia — produkować taniej

Zjazd zapoczątkowuje nowy etap w rozwoju przemysłu włókienniczego — Konieczność zmodyfikowania struktury organizacyjnej i metod pracy

W dniu wczorajszym obradujący w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Gospodarczy Przemysłu Włókienniczego kontynuował swe prace. Coraz bardziej staje się jasne, że zjazd stanowić będzie nowy słup milowy na drodze rozwoju polskiego włókiennictwa. Już wczorajszy referat dyr. nac. CZPW, inż. Wendego, nakreślił nowe cele, jakie muszą stanąć obecnie przed dyrekcjami fabryk i władzami przemysłu włókienniczego. W ubiegłym okresie rocznym — jak oświadczył dyr. Wende — „zwiększyliśmy produkcję, nie oglądając się na koszty własne”. Dziś już nie wystarczy dbać o wykonanie planu produkcji.

Teraz będziemy pytać o rentowność

Tę swą zapowiedź dyr. Wende wzmocnił jeszcze krótkim komentarzem: „Kto nie dotrzyma kroku, zejdzie ze stanowiska”. Oznacza to, iż naczelne władze przemysłu włókienniczego sprawę rentowności fabryk traktują bardzo poważnie.

Treść wygłaszanych referatów i dyskusji zjazdowych poświęcona jest całkowicie zagadnieniu zwiększenia rentowności, co równoznaczne jest ze zmniejszeniem kosztów własnych produkcji. Zjazd zastanawia się więc nad tym, jak produkować taniej.

Wiadomości ze świata

+ **WSZECHZIĄZKOWA** Centrala Radzieckich Zw. Zaw. na wniosek przewodniczącego Kuzniecowa przyjęła do wiadomości uchwały czerwcowej sesji egzekutywy światowej Federacji Pracy.

+ W **NANKINIE** wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginęło 10 z spośród 13 pasażerów.

+ **AMERYKAŃSKI** Kom. do Walki o Wolność Hiszpanii zwrócił się do prez. Trumana i min. Byrnasa w piśmie, w którym domaga się natychmiastowego zerwania przez USA stosunków z Hiszpanią gen. Franco i do roztoczenia w drodze dyplomatycznej opieki nad działaczami antyfaszystowskimi aresztowanymi przez władze hiszpańskie.

+ **ZNANY** działacz żydowski Ch. Weitzman skierował apel do społeczeństwa w Palestynie, w którym nawołuje do zachowania stanowczej i spokojnej postawy.

Co dzień traszka

Ciągle na żołdzie

B. premier grecki (z łaski Niemców) Rallis otrzymuje od rządu greckiego swą pensję ministerialną (Z pras).

Facet ma życie, psiakość, niegorsze zdradzał ojczyznę — płacą mu forszę.

Placili Niemcy, placą rodacy, lecz sęk w tym właśnie: rodacy — jacy?

Faszyści greccy! Ich tylko na to stać, aby płacić i — reneator

Cyk.

Drugi dzień Zjazdu wypełniły referaty, omawiające szczegółowo metody intensyfikacji pracy, udoskonalenia i właściwą organizację pracy władz kierowniczych przemysłu włókienniczego od fabryk począwszy, a na Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego kończąc.

Czołowy referat o zagadnieniach stojących przed dyrektorem technicznym, wygłosił zast. dyr. nac. CZPW, inż. Bąbiński. Dyr. Bąbiński również duży nacisk położył na to, że okres, kiedy naczelnym hasłem dnia była tylko wysokość produkcji minął dla przemysłu włókienniczego bezprowrotnie. Obecnie obok planu produkcyjnego wszystkich kierowników fabryk, zjednoczeń, dyrekcji branżowych i CZPW, obowiązuje też plan gospodarczy. Z wygłoszonych referatów wynika, że w związku z tą nową wytyczną nastąpią pewne zmiany w strukturze i w metodach pracy poszczególnych organizacji przemysłu włókienniczego.

Dyr. Bąbiński zapowiedział, że CZPW, będzie dążył do przejścia z organizacji czteroszczeblowej na trójszczeblową przez wyodrębnienie fabryk większych z pod zwierzchnictwa Zjednoczeń itp.

Nacz. dyr. Centrali Zaopatrzenia Malewlik oraz nac. dyr. handlowy Bajer po zreanimowaniu dotychczasowych doświadczeń w dziedzinie zaopatrywania fabryk w potrzebne artykuły techniczne uznali konieczność wprowadzenia zmian organizacyjnych i strukturalnych w Centrali Zaopatrzenia.

Mianowicie zostaną utworzone samodzielne biura zakupu i sprzedaży, które będą odpowiedzialne za terminowe dostawy. Powstanie również Centrala Importowa. Fabryki uzyskają prawo zakupu wielu artykułów bezpośrednio u dostawcy, przede wszystkim, gdy Centrala Zaopatrzenia sama dostaw nie będzie mogła skutecznie, również w każdym wypadku, gdy będą mogły je nabyć na własną rękę taniej, niż przez Centralę. Pozwoli to uniknąć niepotrzebnych postojów, wywołanych np. brakiem barwników, co się dotychczas czasem zdarzało. Zostanie wreszcie wprowadzona ścisła kontrola wykonywania przez dostawców zleceń oraz czy zapo-

trzebowane artykuły docierają do fabryk.

TOWAR NIE MOŻE LEŻEĆ

O planie finansowo-gospodarczym, który obecnie obok planu produkcyjnego musi opracować każda fabryka, mówił dyr. Bajer. Referent podkreślił konieczność ścisłej kontroli wykonywania planu i ostro wystąpił przeciw teauryzacji towarowej. Towar nie może leżeć zbyt długo na składzie.

Na uwagę zasługuje dłuższy ustęp referatu, dotyczący zagadnienia sprawności gospodarczej. Miernikiem jej, — według dyr. Bajera — nie jest zysk zaplanowany i uzyskany, ale stosunek wydatku uzyskanego ponadplanowo do kosztów własnych.

Nowe wytyczne obliczania premii

W okresie uruchomienia przemysłu były dwa wskaźniki premiowania: 1) przekroczenie planu, 2) Zwiększenie liczby uruchomionych maszyn. Jak wynika z

referatu dyr. Kłopotowskiego, obecnie nastąpi zmiana w obliczaniu premii. Ponieważ prawie we wszystkich fabrykach maszyny uruchomione są już prawie w stu procentach, zagadnienie więc uruchomienia maszyn straciło na ostrości. Wobec tego wskaźnik uruchomienia w lipcu zmniejszony zostanie o 25 proc., w sierpniu o 50 proc., a pod koniec roku całkowicie zniesiony.

Natomiast na jego miejsce wprowadzony zostanie wskaźnik rentowności.

Ogółem w dniu wczorajszym wygłoszono 13 referatów.

Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której poruszono różne bolączki przemysłu włókienniczego, m.in. sprawę kradzieży na fabrykach oraz walki z przemyślem anonimowym, który korzysta ze środków produkcji i surowców skradzionych w fabrykach państwowych. **K. Giż.**

Włochy pozbawione kolonii

Wielka Czwórka zakończyła swoją sesję

PARYŻ, 13.7 (PAP) — Ministrowie spr. zagranicznych zakończyli trzecią sesję konferencji po dojściu do porozumienia, że projekty traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec winny być natychmiast przekazane konferencji pokojowej. Postanowili oni, że ich zastępcy opracują te traktaty najpóźniej do 30.08.

ZAGADNIENIE NIEMIEC I AUSTRII POZOSTAŁO W ZAWIESZENIU. Na propozycje amerykańskiego sekretarza stanu Byrnasa, aby Jugosławia była obowiązana na podstawie traktatu pokojowego z Włochami dać pewne prawa cywilne Włochom na terenach włoskich, przyznanych Jugosławii, radziecki minister spraw zagranicznych Molotow stwierdził, że Jugosławia jest sojusznikiem, zaś Włochy, b. państwem nieprzyjacielskim, wobec czego

SPRZECIWIWI SIĘ ON INGERENCJI CZTERECH MOCARSTW W WEWNĘTRZNE SPRAWY JUGOSŁAWII. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zaznaczył, że kwestia wolnej żeglugi na Dunaju i 8 innych klauzul gospodarczych nie

została jeszcze załatwiona oraz, że otrzymał on wskazówki od swego rządu, aby do czasu rozwiązania tych zagadnień Wielka Brytania nie podpisywała traktatów pokojowych.

Następnie ministrowie zgodzili się co do tego, że lista 9 spornych kwestii, wymienionych przez Bevin, powinna być dołączona do projektów przesłanych 21 państwom.

MINISTROWIE POSTANOWILI PRZYJAĆ PROPOZYCJE FRANCUSKIE W SPRAWIE UTWORZENIA SPECJALNEJ KOMISJI WĘGLOWEJ, która zajmie się zbadaniem sposobów zwiększenia produkcji węgla niemieckiego i określi ogólne zasady podziału. Zatwierdzili oni również projekty klauzul w traktacie z Włochami, postanawiających, że WŁOCHY BĘDĄ MUSIAŁY WYRZEC SIĘ SWYCH B. KOLONII W AFRYCE.

Przed zamknięciem posiedzenia ministrowie omówili sprawę przynależności części floty włoskiej Jugosławii i Grecji. Dotarli oni do porozumienia, że 5 TYS. TON OKRĘTÓW WOJENNYCH I POMOCNICZYCH OTRZY-

Czesi wzywają świat do zerwania stosunków z gen. Franco

PRAGA, 13. 7. (PAP). Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Hiszpanii opublikowało w imieniu 100 tysięcy swych członków w Czechosłowacji protest przeciwko zbrodnicy rządowi gen. Franco, który najlepszych synów ludu hiszpańskiego więzi i skazuje na śmierć.

Protest ten, adresowany do Rady Bezpieczeństwa ONZ, wzywa wszystkie państwa do natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z faszystowskim rządem hiszpańskim, który jest wielkim niebezpieczeństwem dla demokracji europejskiej.

Skład partyjny wyższej izby parlamentu holenderskiego

LONDYN, 13. 7. (PAP). Jak donosi z Hagi Agencja Reutersa, wyniki wyborów do Izby Wyższej Holenderskich Stanów Generalnych (parlament) są następujące: katolicka partia ludowa — 17 mandatów, partia pracy — 14, partia antyrewolucyjna — 7, chrześcijańska — 4 i partia wolności — 3.

50.000 ludzi bez dachu

LONDYN, 13. 7. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kalkuty, że zgodnie z otrzymaną w piątek w Kalkucie wiadomością, 50 tysięcy rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową wskutek ogromnej powodzi we Wschodniej Bengalii, spowodowanej ulewami.

MA JUGOSŁAWIA. Jeden średni, krążownik zostanie przyznany Grecji.

Tekst klauzul

PARYŻ, 13.7 (PAP) — Tekst klauzul w sprawie kolonii w traktacie pokojowym z Włochami, który został przedstawiony komisji i zatwierdzony wraz z odpowiednim oświadczeniem ministrów, jest następujący:

1) Włochy zrzekają się praw i tytułów do włoskich terenów w Afryce (Libia, Erytrea i Włoskie Somali).

2) aż do ostatecznych zarządzeń, posiadłości te pozostaną nadal pod obecną administracją.

3) ostateczne zarządzenia w sprawie tych kolonii będą opracowane wspólnie przez rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu roku od daty wejścia w życie obecnego traktatu pokojowego, w sposób przedstawiony we wspólnej deklaracji, wydanej przez wspomniane rządy.

Dyrekcji, Koleżankom i Kolegom, personelowi administracyjnemu, personelowi technicznemu i orkiestrze Teatru Wojska Polskiego, wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za urządzenie pogrzebu Mężowi mojemu Hugonowi Lówemu i za okazane mi w tej ciężkiej chwili serce i przyjaźń

IRENA HORECKA
(1583/p)

O drogach demokracji polskiej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wpływy obcych kierowały krajem

Już na progu niepodległości przeciwstawiały się sobie znowu te same dwa kierunki dążeń: jeden, w którym walka o prawa ludowe wiązała się najściślej z interesami ogólnonarodowymi i drugi, który pod pozorem zabezpieczenia wielkomocarstwowego rozwoju Polski uzależniał ją w istocie od wpływów obcych i to zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym.

Pochód Piłsudskiego na Kijów był w bez porównania większym stopniem impreza angielsko-francuska, niż polska.

Nie tylko nie przyniósł on korzyści narodowi polskiemu, lecz naodwrot spowodował szereg kolejnych kryzysów gospodarczych m.in. i kryzys finansowo-inflacyjny w 1922/23 r. Otworzył szeroko wrota najazdom kapitałów obcych, zaś w dziedzinie politycznej był podłożem później

szego przewrotu majowego 1926 r., który zapoczątkował dyktaturę sanacyjną.

Przyjaźń sanacji z Hitlerem

Odrodzenie się imperializmu niemieckiego, który w roku 1933 przekształcał się w groźną formę najbardziej bojowniczo nastrojonego hitleryzmu — nie było w stanie powstrzymać czy zmienić reakcyjnego kierunku polityki polskiej. Na zmianę taką nie pozwalałyby słabość i wewnętrzne rozbieżności w obozie demokratycznym — z jednej, zaś całkowita niesamodzielność i zależność reakcyjnej polityki sanacyjnej od wpływów zewnętrznych — z drugiej strony. Mimo jawnego gróźb utraty niepodległości państwowej ze strony Niemiec, sanacja w coraz większym stopniu szukać musiała przetrwania z najgroźniejszym wrogiem polski — Hitlerem, ponieważ reakcyjny kierunek polityki sanacyjnej uniemożliwiał współdziałanie ze Zw. Radzieckim i Czechosłowacją w celu zabezpieczenia Europy przed

zblizającym się najazdem niemieckim. Katastrofa wrześniowa i utrata niepodległości były nieuniknionym skutkiem reakcyjnej polityki sanacji.

(Ze względów technicznych dokończenie przemówienia ob. Prezydenta zamieścimy w numerze jutrzejszym)

s. † p.

Piotr Dyszy

Dyrektor Zakładów Włókienniczych na Dolnym Śląsku zginął śmiercią tragiczną w dniu 11 bm. w drodze na Zjazd Włókienniczy w Łodzi.

Cześć Jego Pamięci!

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

Łódź musi mieć reprezentacyjny teatr

Jedyny większy gmach zagrożony — Budujemy Teatr Narodowy

Łódź nie ma i nigdy nie miała porządnej sali teatralnej. Kilka nielicznych, które istnieją, to tylko prowizoria, a przecież w nowej swej roli jednego z głównych ośrodków kultury polskiej, Łódź powinna posiadać przynajmniej jeden teatr reprezentacyjny.

Przed kilkoma tygodniami przybył do naszego miasta na gościnne występy słynny rosyjski balet Moisiejewa. Znalazłszy się przed próbą na scenie „reprezentacyjnego” Teatru Wojska Polskiego, baletmistrz zwrócił się do dyrekcji teatru z pytaniem:

— mamy odbyć próbę, tak? A gdzie będziemy występować? Jest to przykład bardzo charakterystyczny, przykład, który najlepiej ilustruje nasze braki. Musimy mieć reprezentacyjny teatr!

Miano „reprezentacyjnego” nosi obecnie Teatr WP na Cegielnianej. Na nazwę tę zasłużył zapewne niespotykaną w innych teatrach ilością 600 miejsc, pięknymi łóżkami, wyścielanymi czerwonym pluszem fotelami (nota bene tylko w łóżkach i pierwszych pięciu rzędach krzesel).

Wrażenie „elegancji” podnosi również olbrzymi, bezmala, pół sufitu zajmujący, kryształowy żyrandol. I ten właśnie żyrandol jest przyczyną poważnych wątpliwości co do tego, czy długo jeszcze będziemy korzystali z naszego jedynego „reprezentacyjnego” teatru.

Oto ściana stropowa budynku jest już dziś znacznie zarysowana, tak że trzeba liczyć się poważnie z ewentualnym zamknięciem teatru.

Oczywiście powodów do obaw narazie nie ma, niebezpieczeństwo nie grozi ani publiczności, ani artystom, tym bardziej, że sprawą tą zajęła się już specjalna komisja.

Możliwość jednak utraty sali teatralnej, która nie spełniając swego zadania, ratuje sytuację, w wypadkach wyjątkowych każe znów wołać wielkim głosem.

— Musimy mieć reprezentacyjny teatr!

Dyrekcję najpoważniejszych dwóch scen łódzkich objął, jak już donosiliśmy, Leon Schiller. Dyr. Schiller jest naszym najwybitniejszym reżyserem, specjalistą od inscenizacji dzieł monumentalnych, widowisk - monstre. Przystępując do kierownictwa teatrów Wojska Polskiego i Powszechnego, dyr. Schiller pragnie zerwać z przedwojennym i dotychczasowym powojennym eklektyzmem repertuaru. Łódź, wielkie skupi-

sko ludzi, największy ośrodek robotniczy, miasto uniwersyteckie, nie może ograniczyć się do wystawienia lekkich komedii i niezbyt przekonujących dramatów o zasięgu czterech ścian. Potrzeba nam silniejszych wzruszeń, wspanialszych widowisk.

I znowu rozbija się wszystko o brak lokalu.

Z tych przyczyn właśnie powstał projekt budowy Teatru Narodowego w Łodzi. Inicjatywa wyszła ze sfer artystycznych i padła na życzliwy grunt, jeśli chodzi o władze miejskie. Na zebraniu w prezydium Zarządu Miejskiego, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich, sfer artystycznych, robotników, kupców i przemysłowców postanowiono definitywnie: **BĘDIEMY BUDOWAĆ!**

Nie trzeba zaczynać od podstaw. Gmach Teatru Miejskiego przy ul. Śródmiejskiej został przez Niemców rozbudowany. Trzeba go tylko wykończyć!

Na przeszkodzie stoi brak funduszy, potrzebnych na ten cel. Z pewnością jednak pieniądze się znajdują. Łódź nie pożałuje ich na

teatr. W planie jest opodatkowanie biletów na wszelkie widowiska (oprócz imprez sportowych), wypuszczenie „cegiełek”, uzyskanie pewnych subwencji w Ministerstwie Odbudowy oraz urządzanie specjalnych imprez artystycznych, z których dochód pójdzie na odbudowę teatru.

Do Komitetu Organizacyjnego

Budowy Teatru Narodowego weszli m.in.: prez. Mijał, wiceprez. Ajnenkiel, dyr. Schiller, artyści: Damiński, Daszewski, Pietraszkiewicz i Szletyński, ławnik Frackiewicz, przewodniczący rady zakł. f-my Scheibler — Hanuszkiewicz, a dalej przedstawiciele TUR, „Filmu Polskiego”, kupców i in.

(1-w)

Okręg łódzki przoduje w radiofonizacji kraju

Większość wsi łódzkich słucha radia

Wiemy, że w wyścigu radiofonizacyjnym kraju Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Łodzi zdobyła pierwsze miejsce, mimo, iż łódzkie ekipy techniczne, z powodu początkowego braku materiału, wyruszyły do pracy w teren później niż w innych okręgach. Oto wyniki prac nad radiofonizowaniem okręgu łódzkiego — w ściślejszych danych cyfrowych:

Uruchomiono 3 wielkie radiowęzły (w Ujeździe — dla 6 wsi, w Kolumnie — dla 16 wsi, w Błaszach — dla 4 wsi);

Zbudowano 260 km. linii stałej (podczas gdy plan przewidywał w tym czasie budowę tylko 104 km., przekroczono więc plan w 150%);

Zainstalowano 112 aparatów sieciowych i 103 odbiorniki bateryjne, podczas gdy przewidywano założenie tylko 100 aparatów sieciowych i 85 bateryjnych;

Włączono do sieci 3.008 głośników, w tym 2.000 głośników na wsi. Znaczący tu należy, że do 1 maja b. r., w wyniku całorocznej pracy, Dyrekcja Okręgowa P. R. w Łodzi włączyła 6.000 głośników, w tym 172 głośniki na wsi, — cyfra więc 3.000 głośników włączonych do sieci w ciągu zaledwie 2 miesięcy jest ogromnym osiągnięciem.

W przeciągu dwóch ostatnich miesięcy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju postanowił radiofonizować 600 do 900 wsi na terenie całej Polski. Dyrekcja łódzka Polskiego Radia i na tym odcinku zajęła pierwsze miejsce, radiofonizując w ciągu maja i czerwca 285 wsi, czyli prawie połowę liczby przewidywanej dla całego kraju.

W okręgu łódzkim do dnia dzisiejszego radiofonizowano 67 fabryk, 445 świetlic i 204 szkoły.

Jeżeli uwzględnić 467 radiodbiorników indywidualnych we wsiach okręgu łódzkiego i 26 wsi przyłączonych ostatnio do sieci radiowęzłowa, stwierdzić można, że radiofonizacja naszego województwa czyni szybkie postępy.

(p.)

LUTECKI.

Od jutra zmiana rozkładu jazdy pociągów

Podróżni, którzy dzisiejszej nocy zamierzają udać się w podróż pociągami, winni pamiętać, że od północy wchodzi w życie nowy ogólnopolski kolejowy rozkład jazdy.

Pociągi z Łodzi Kaliskiej będą odchodzić:

Do GDYNI: 0.30 (przez Zduńską Wole, Inowrocław, Bydgoszcz, przyjazd do Gdyni o 13.25); 8.10 przez Kutno, Toruń—Bydgoszcz (p. 21.15; 15.30 i. w. (p. 5.45); 22.15 pośpieszny i. w. (p. 8.07).

Do KATOWIC: 0.55 (przez Zduńską Wole i Herby Nowe (p. 7.59).

Do POZNANIA: 6.55 pośpieszny (p. 12.10); 15.25 (p. 22.10).

Do WROCŁAWIA: 9.40 (p. 17.46); 19.25 (p. 3.35); 21.05 (warszawski p. 4.58); 0.05 pośpieszny do Jeleniej Góry (p. Wr. 6.07, Jelenia Góra 9.59).

Do CZESTOCHOWY: 7.55 przez Zduńską Wole (p. 12.18).

Do LUBLINA: 23.55 pośpieszny przez Skarżysko, Radom, Dęblin (p. 8.43).

Do ROZWADOWA: 10.30 przez Skarżysko (p. 21.44).

Do OLSZTYNA: 0.25 przez Kutno Toruń (p. 12.06). Ma w Aleksandrowie połączenie z Ciechocinkiem.

Do PŁOCKA: 10.45 (p. 14.12); 19.50 (p. 22.42).

Do WARSZAWY: 6.03 pośp. z Jeleniej Góry (p. 9.53); 23.15 (p. 4.28).

Z Łodzi Fabr. pociągi odchodzą:

Do WARSZAWY: 7.40 (p. 11.03); 16.40 (p. 20.08); 10.15 (p. 15.03); 15.25 (p. 19.13).

Do SKARŻYSKA: 16.05 (p. 21.35).

Rejestracja młynów

Na podstawie okólnika Nr 52 Ministerstwa Aprobizacji i Handlu z dnia 18 czerwca 1946 r. o organizowaniu Zrzeszenia Przemysłu Przetwórstwa Zbożowego, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi zarządza rejestrację wszystkich młynów Województwa Łódzkiego, które do tej pory nie wypełniły tej czynności. Adres: Izba Przemysłowo - Handlowa, Łódź, Al. Kościuszki 4 (parter). Wykaz Młynów prywatnych Województwa Łódzkiego, które do dnia 30.7.1946 r. nie dopełnią obowiązku zarejestrowania przesłany będzie po tym terminie do dyspozycji i dalszych zarządzeń Ministerstwa Aprobizacji i Handlu.

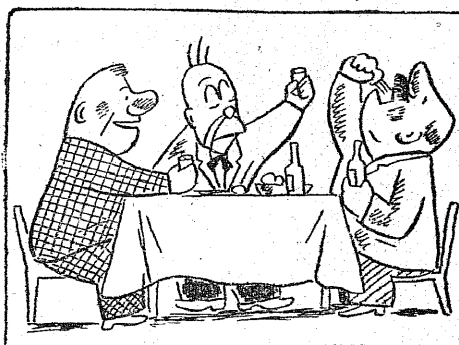
Sposób na głód mieszkaniowy znalazł C. Z. P. Wł. w Łodzi

Na ulicy Podrzecznej, w najbardziej zniszczonej części Bałut, odbudowuje się dom Nr 15. Naprawę. Już wkrótce wypalony szkielet zmieni się w normalny dom mieszkalny. Roboty wreszcie przybyły auta z deskami, niezbędnymi do krycia stropów. Robotnicy rozładują je błyskawicznie, bo wiedzą, że sami wraz z rodzinami będą tu mieszkać.

Odbudowę prowadzi Komitet Odbudowy Bałut i Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego. Pracownicy tej instytucji będą wkrótce mieli, gdzie mieszkać. Czy to nie daje do myślenia innym instytucjom? Czy nie jest to jedyny racjonalny sposób rozładowania głodu mieszkaniowego w naszym mieście?

(o.)

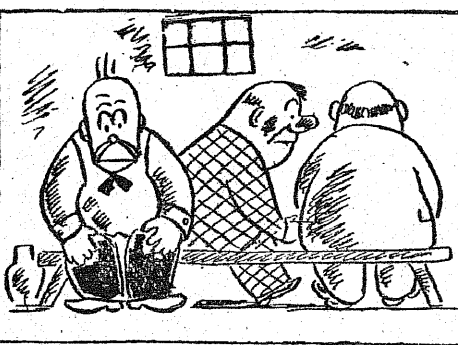
Jak Krupka w ciupie wyciągnął pewien morał



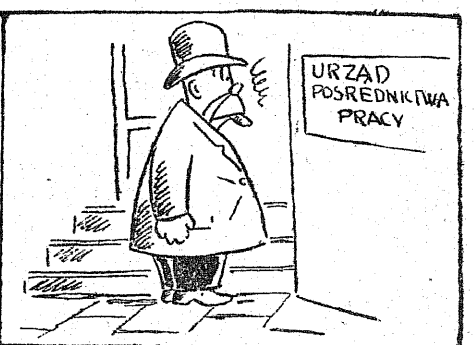
Gości dwóch spotkało Krupkę. Zaprosił go na wódkę. Piją, jedzą, mówią: cacy, panie Krupko — żyć bez pracy!



Zły kres miała ta zabawa w restauracji dziś obława a w obławy tej wyniku aresztują szabrowników.



Medzi w ciupie biedny Krupka o zabawy wysłać skutkach: spekulować — źle, więc raczej weź, Agapi!, się do pracy!



szabrowników zatrzymano, Krupka z ciupy wyszedł rano wg planu (nie inaczej) — wprost... do Pośrednictwa Pracy.

Śle-DZIENNIK ŁÓDZKI

A. CZECHOW

Żywa chronologia

Salen radcy stanu Szaramykiną to-
nął w milim pólmu. Duża brzo-
wa lampa z zielonym abażurem ma-
łowana na zieleń, jak ukraińska noc,
ściany, meble, twarze... Od czasu do
czasu w gasnącym kominku zapłonę-
nowym ogniem dopalające się polano
i na chwile oblewa twarz koloro-
rem zarzewia pożaru; ale nie psuje
to ogólnej harmonii kolorów. Ton,
jak mówią malarze, jest utrzymany.

Przed kominkiem, na fotelu, w po-
zie człowieka, który dopiero co zjadł
obiad, siedzi sam Szaramykin, star-
szy pan z siwielacymi oczyma. Na
twarzy jego rozlana uprzejmość, usta
ułożone w smutnym uśmiechu. U je-
go nóg, z wyciągniętymi ku nogom
nogami, przeciągając się leniwie, sie-
dzi na taborecie wicegubernator Łap-
niew, mężczyzna lat około czterdzie-
stu. Obok pianina bawia się dziećmi
Szaramykiną, Wania, Kola, Nadia i
Wania. Przez lekko uchylone drzwi,
prowadzące do buduaru pani Szara-
mykiny, przedostała się niesmiało
światło. Za tymi drzwiami siedzi przy
swoim biurku żona Szaramykiny,
Anna Pawłowna, prezeska miejscow-
ego komitetu pań, dama żywa, pikantna,
lat około trzydziestu z ogon-
kiem. Jej czarne, żywe oczka biega-
ją przez pinnece do stronicach francu-
skiego romansu. Pod romansem leży
rozłożone sprawozdanie komitetu za
ubiegły rok.

— Dawnie nasze miasto było pod
tym względem szczęśliwsze. — mówi
Szaramykin, mrużąc swoje łagodne
oczy przed tlejącymi węglami. — Ani
jedna zima nie przeszła, aby nie po-
kazała się u nas jakaś gwiazda. By-
wali i znakomici aktorzy i śpiewacy,
a teraz... ani pies z kulawą nogą się
nie pokaże. Oprócz sztukmistrzów i
kieszonkowców nikt nie przyjeżdża.
Zadnych estetycznych przyjemności...
Zjemy jak na pustyni... Tak... A
przypomina pan sobie, wasza wyso-
kość, tego wioskiego trafika... Jakże
on się nazywał?... Taki wysoki brun-
et... Nie dał Boże, co z ta moją pa-
męcią... Aha! Luigi-Ernesto-de-Rud-
giero... Nadzwyczajny talent... Siła!
Jedno słowo powie, bywało, a cały
teatr o mało się nie zawał. Moja A-
niuta ogromnie się przyczyniła do
rozwoju jego talentu. Wystarała się
mu o sale, bilety na dziesiąte przed-
stawień rozsprzedała... On ją za to
uczyl deklamacji i mimiki. Dusza
człowiek! Przyjeżdżał on tutaj... że-
by nie skłamać... przed jakimś dwu-
nastu laty... nie, mniej, przed dzie-
sięcioma... Aniuta, ile lat ma nasza
Nina?

— Dziesiąty! — odpowiada ze swo-
jego buduaru Anna Pawłowna. —
Dlaczego pytasz??

— Nic, mamusi, ja tylko tak... I
śpiewacy dobrzy przyjeżdżali... Czy
pamięta pan, tego tenora di grazia
Pryliczyna. Cóż to za serdeczny
chłop! A jaki elegancki? Blondyn,
twarz taka wyrazista, paraskie ma-
nery... A co za głos, wasza wyso-
kość! Jeden tylko defekt: niektóre
tony miał, jak z żoładka i „re” brał
fistulą, poza tym wszystko dobrze. U
Tamberlika podobno się uczył...
Wystaraliśmy się z Aniuta dla niego
o sale w klubie towarzyskim, a on z
wdzięcznością za to wyśpiewywał nam
po całych dniach i nocach... Aniuta
uczyl śpiewu... Pamiętam, że był on
w czasie wielkiego postu lat... lat
temu dwanaście. Nie, więcej... Ach,
też pamięć, niech Bóg daruje! Aniuta,
ile nasza Nadia ma lat?

— Dwanaście! —
— Dwanaście... Jeżeli dodać dzie-
sięć miesięcy... no, to jest trzynaście.
Tak, przed tym u nas w mieście wte-
cej było życie... Choćby wziąć na
przykład te wieczorki dobroczynne.
Jakież one przed tym piękne bywały.
Co za rozkosz! I śpiewało się, i gra-
ło, i czytało... Po wojnie, pamiętam,
kiedy to był obóz jeńców tureckich,
Aniuta zorganizowała wieczór na po-
moc dla rannych. Zebrano tysiąc sto
rubli... Turcy-oficerowie, pamiętam,
zachowywali się głosem Aniuty i cią-
nęli ją po rękach całowali. He, he,
he... Chociaż to azjaci, a jednak
wdzięczny naród. Wieczór ten do ta-
kiego stopnia był udalym, że zanoto-
wałem go w dzienniku. Było to, jak
dzisiaj pamiętam, w siedemdziesiątym
szóstym... nie! w siedemdziesiątym
siódmym... Nie! Przepraszam, kiedyż

to u nas turecy obozowali? Aniuta, ile
nasz Koleczka ma lat?

— Ja mam, papo, siedem lat! —
mówi Kola, śniady chłopczyk o smu-
klej twarzy z czarnymi jak węgiel
oczami.

— Tak, postarzelśmy się, tej ener-
gii już nie mamy! — zradzał się Łap-
niew, wzdychając. — W tym jest
przyczyna... Starość, ojczulku! No-
wych inicjatorów brak, a starzy ze-
starzeli się... Nie ma już teraz tego
ognia. Kiedy byłem młodszy, nie
znosiłem, aby się towarzystwo nudzi-

ło... Byłem pierwszym pomocnikiem
pańskiej zony... Czy wieczorek do-
broczynny zorganizować, czy loterię,
czy jakąś przyjeżdżną znakomitość
należyście przyjąć — wszystko rzuci-
łem i brałem się do roboty. Pewnej
zimy, pamiętam, to tak się nabiega-
łem i napracowałem, że aż zachoro-
wałem... Nie zapomnę tej zimy!... Czy
pamięta pan, co za spektakl urządzi-
liśmy z pańska Anna Pawłowna na
rzecz pogorzalców?

— Kiedy, w którym to było roku?

— Nie tak dawno... w siedemdzie-
siątym dziewiątym... Nie, w osiem-
dziesiątym, zdaże się! Przepraszam,
ile lat ma pański Wania?

— Pieć! — woła z buduaru Anna
Pawłowna.

— A więc to było sześć lat temu.
To była, ojczulku, robota. Teraz już
nie to samo. Nie ma tego ognia!

Łapniew i Szaramykin zamyślają
się. Dopalające się polano ostatni raz
rozbiły i rozsypało się w popiół.

tłumaczył Czesław Debicki, 1946 r.

Dlaczego kłamię

Robią mi znajomi zarzuty, że
w felietonach moich mówiąc z
wiechowiska, za faceta w żonatym
stanie chcę uchodzić, tudzież za
ojca dzieciom, podczas gdy pęta-
kiem w małoletnim wieku jestem.
Owszem, zgadzam się. Wprowad-
zam świadomie jeszcze różne in-
ne mistyfikacje, byle tylko zama-
skować swoją osobowość.

Bo od chwili, gdy zacząłem pi-
sać, życie moje upływa na desper-
racji a rozpacz.

Gdy po przeciągającej się dłu-
go w noc pracy, ledwo zdążyłem
skłonić głowę do poduszki, budzi
mnie o szóstej z rana telefon. Cio-
cia Balbina.

— Bo, widzisz, miałam piękny
sen, a wy, piszący, cierpicie wszak
że na notoryczny brak tematu.
Mogę ci opowiedzieć. Śniła mi się
moja suczka Kuku.

— A nie mogłaby ciocia tak
trochę później...

— Ależ skąd, zapomnę. Sny się
tak szybko zapominają. A szkoda
byłoby zmarnować taki piękny
temat.

Wysłuchałem, zgrzytając zęba-
mi, snu cioci Balbiny.

Gdy kończyłem golenie (wybi-
ty ze snu, nie miałem innego wyj-
ścia, musiałem wstać), wpadł do
łazienki mój przyjaciel Guccio i
palmął mnie w ramię tak mocno,
że skaleczyłem się żyłką w oko-
licę lewego ucha. Psiakrew, że też
zapomniałem, zamknąć łazienkę
na klucz!

— Śervus, stara małpo! — ryk-
nął Guccio.

— Zapominasz, że nie jesteś w

gronie rodzinnym — odpowiedzia-
łem z godnością. Ale Guccio nic,
tylko przysiadł na skraju wanny
i w śmiech. Po prostu zanosił się
idiotycznym śmiechem.

— Czego ryczysz? — spytałem,
odczekawszy grzecznie piętnaście
minut.

— Świetny... kawał... zrobi-
łem... Frankowi... Oooo... nie
mogę... Możesz napisać cudną
humoreskę na ten temat. Za dar-
mo odstąpię ci pomysł... Oooo...
nie mogę... taki świetny dow-
cip...

— Piekiło i szatani! — zakląłem
metodą niektórych naszych tłum-
aczy z angielskiego. W między-
czasie bezskutecznie pocierałem
łunem skaleczoną okolicę lewego
ucha. — Czy tylko poto przysze-
dłeś, żeby mi zawracać głowę
twoimi burszowskimi kawałami?

W tym miejscu Guccio obruszył
się.

— Nie chcesz, to nie. Ja do nie-
go z sercem, a on nawet wysi-
chać nie raczy. Pójdę do innego
felietonisty. Podaj mi adres Ste-
fańskiego lub Huszczy.

Podałbym mu chętnie adres
wszystkich diabłów, gdybym ta-
kowie znał. Wysłałem go na razie
na ulicę Napiórkowskiego 285. Nie
wiem, kto tam mieszka, ale niech
się chłopak przeleci, to mu dobrze
zrobi. Oddalił się, rycząc:

— Oooo... nie mogę... taki
świetny dowcip.

Gdy wszedłem do gabinetu za-
stałem w nim pana Teofila, wła-
ściciela sklepu spożywczego z dołu

Podróżny i kaleka

Nie skarżyłem na ludzi, nie skarżył na losy,
choć musiałem iść w drogę ubogi i bosy.
Wiem, gdy razu jednego do kościoła wchodzi.
Spostrzegłem leży zebrał bez nogi na drodze
Nauczył mnie tam bardziej miłować ów ubogi:
lepiej mnie bez obuwia, niż jemu bez nogi.

J. Krasicki

Bug i strumyk

Uskarżał się Bug na to, iż gdy w Narew wpadał
imie, podobne Stwórco nazwisku, postradał.
Na to mu rzecze strumyk, który płynął blisko:
„nie nazwisko nas zdobi, ale — my nazwisko”.

Kula i pigułka

Kula, co przy pigułce zatrutej leżała.
rzecze: „jak między nami różnica jest mała.
Obiedwie człowiekowi wydzieramy życie,
ja głośno a ty cicho, ja jawnie ty skrycie,
a chociaż się nie mamy czym wyśnić obie,
lepiej mnie być podobnym, niżelll tobie”.

S. Jachowicz

Zwierzyniec

Wąż

Wąż, ogromny zwierz, ufraszony
ptaka w powietrzu, wciąga w sie-
bie tak silnie oddech, że wciąga za-
razem ptaki w paszczę.

Markus Regulus, konsul rzymski
rzymskiego, został z swym wojskiem
napadnięty i prawie zniszczony przez
podobne zwierzę. Zwierzę to, zabite
przez maszynę obłąkniczą, mierzyło
125 stóp, to jest 64 i pół łokcia:
przewyższało głową wszystkie drze-
wa lasu.

Boa

Jest to wielki wąż, który owija
sobą nogi krowy i unieruchamia ją
i potem ją doi, tak, że ją prawie
wysusza. Za czasów Cesarza Klau-
dyusza, zabito na wzgórzu waty-
kańskim tego rodzaju węża, mają-
cego w ciele całe pokłnięte dziecko.

Łoś

Zwierzę to rodzi się na wyspie
Skandynawskiej, ma kształt wielkie-
go konia, poza wielką długością szy-
ją i uszami, które go oddeń odróżnia-
ją; pasie się w trawie, idąc watecz,
gdyż ma tak długą warzę górną, że
gdyby past się idąc wprzód, zakry-
wałaby mu trawę. Nogi ma z jed-
nego kawałka, przeto, gdy chce spać,
opiera się o drzewo, a myśliwi prze-
widując miejsce, gdzie zwykle sypia,
podebijają prawie całe drzewo; i kie-
dy łoś po tym, śpiąc, opiera się o
nie, obala je przez sen; i myśliwi
chwytają go, wszelki zaś inny spo-
sób chwytania jest próżny, gdyż łoś
jest nie do wiary szybki w biegu.

Bizon

Rodzi się on w Peonty, ma szyję
z grzywą podobnie, jak koń, z wszyst-
kich innych części podobny jest do
byka, poza tym, że rogi jego w ten
sposób zagięte w tył, iż nie może
bóść i nie ma innej obrony, jak u-
cieczka, w której zarzuca łajnem
ono zaś czegokolwiek dotknie, puli
prześciera 400 łokci swego biegu,
wszystko, jak ogień.

Lew

Ten zwierz straszliwy nie boi się
niczego bardziej, jak turkotu pu-
stych wozów i piania koguta; boi
się też bardzo jego widoku i z trwo-
ną miną przypatruje się jego grze-
bieniowi — i tohórzy bardzo, gdy mu
się twarz zakryje.

Krokodyl

Rodzi się on w Nilu, ma cztery
nogi, robi szkodę na lądzie i w wo-
dzie, nie ma też prócz niego innego
zwierzęcia lądowego, któreby nie po-
siadało języka i gryzła poruszając
jako szczęką górną; dosięga 40 stóp,
opatrzone jest pazurami, uzbrojony
skórą, wytrzymałą na wszelkie cio-
sy; dzień spędza na lądzie, noc w
wodzie. Pożywiwszy się rybami, usy-
pia na brzegu Nilu z otwartą pasz-
czą, a małe ptaszki, zwany mys-
silerólikiem, wbiega mu natychmiast
do paszczy, skacze między zębami,
wlatuje i wylatuje, wydzielając po-
zostały pokarm, i wykalając mu tak
zeby ku wielkiej jego rozkoszy, za-
chęca go do otwarcia całej paszczy i
do drzemki. Widząc zaś, że ichneu-
mon to uczynił, rzuca mu się nagle
w paszczę i przebiwszy żołądek i je-
lita, ostatecznie go zabija.

LENARDO DA VINCI.

UWAGA

Stosownie do życzeń naszych
czytelników, zawiadamiamy, że
termin

Konkursu Sledziennika

na najlepszą humoreskę i wiersz
satyryczny

zostaje przedłużony do dnia 1-go
sierpnia 1946 r. włącznie. Kto
chce więc jeszcze wziąć udział w
Konkursie, niech nadsyła swoje
utwory w wyżej oznaczonym ter-
minie.

UWAGA

Stosownie do życzeń naszych
czytelników, zawiadamiamy, że
termin

Konkursu Sledziennika

na najlepszą humoreskę i wiersz
satyryczny

zostaje przedłużony do dnia 1-go
sierpnia 1946 r. włącznie. Kto
chce więc jeszcze wziąć udział w
Konkursie, niech nadsyła swoje
utwory w wyżej oznaczonym ter-
minie.

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

W dniu dzisiejszym nie będziemy mieli nic specjalnie ciekawego. Łódź pod względem imprez sportowych przeżywa pewną stagnację. W dużej mierze jest to wina naszych szanownych organizatorów. Przede wszystkim mamy na myśli naszych lekkoatletów. Nie wolno opuszczać żadnego wolnego terminu. Nie wolno nagromadzać imprez w pewnym okresie czasu, a potem jakos zapominać o terminach i odkładać „na jutro”.

Chcielibyśmy wiedzieć dlaczego ap. dziś nie mamy w Łodzi żadnych poważnych zawodów lekkoatletycznych? Co robi i jakie konkretne plany ma związek lekkoatletyczny? Jest to bowiem gałęź sportu, która wymaga ciągłości pracy i systematycznego organizowania najrozmaitszych zawodów sportowych. Niech to będą nawet zawody o niedużych wynikach sportowych ale niech będą zorganizowane. Niech odbywają się bez udziału publiczności, ale niech zawodnicy startują. Dopiero wówczas będziemy mogli powiedzieć, że jednak mimo wszystko nasi organizatorzy spełnili swój obowiązek.

Inicjatywa, inicjatywa i jeszcze raz inicjatywa. Doskonale przykładem pod tym względem może nam służyć „DKS”, który narzucił sobie program imprez sportowych wczesną jesienią i dzisiaj wie doskonale kiedy i gdzie ma się odbyć każda z imprez sportowych.

Otóż dzisiaj będziemy mieli w Łodzi następujące mecze piłkarskie: Godz. 10 w Pabianicach PTC — ZSK.

Godz. 10 na boisku Wimy piłkarze Widzawa spotkają się z Concordią.

Godz. 18 na boisku ŁKS leader mistrzostw ŁKS stoczy ostatnią walkę o mistrzostwo Łodzi z TUR Kutno (w ramach tego meczu zorganizowano jubileusz W. Pegzy, który ma za sobą 380 rozegranych meczów).

Godz. 18 boisko Zjednoczonych: Lechia z Tomaszowa — Centr. Szkoła Of. Wych. Pol.

I to właściwie — wszystko. Kolaryze Łodzi będą startowali w Warszawie na szosie radomskiej w mistrzostwach Polski na dystansie 200 km.

Na basenach pływackich i na kortach tenisowych będzie ruch, oczywiście jeżeli dopiśże pogoda.

Dwie drużyny węgierskie chcą przyjechać do Łodzi na zawody bokserskie

Choć wśród bokserów zauważyć możemy pewną przerwę to jednak organizatorzy pracują. Zawodnikom urlop całkiem słusznie należy się, ale organizatorzy zapewne zbyt nie przepracowali się, to też prowadzą oni szereg pertraktacji i to pertraktacji z drużynami zagranicznymi.

ŁKS wznowi treningi 5 sierpnia, a już 23 sierpnia ma walczyć w Łodzi jeoma z dwóch drużyn węgierskich. Obie się zgłosiły do ŁKS z prośbą o rozegranie zawodów towarzyskich. ŁKS powinien więc niezwłocznie zdecydować kogo zaprosi do siebie. Przyjazd bokserów węgierskich obudzi w kołach sportowych całej Polski zrozumiałe zainteresowanie. Na otwarcie sezonu pięścińskiego w Łodzi projektowane jest zorganizowanie meczu z udziałem gości zagranicznych.

„Boruta” wygrywa z Kaliszem

Piłkarze Boruty ze Złotych rozegrali mecz towarzyski w Kaliszu z zespołem RKS Bielarnia Zwycięstwo odnieśli piłkarze Boruty 4:3 (1:0).

Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Gałazka, Adamczewski, Świątek i Bryszewski. Widzów 1600.

Uwaga! Członkowie RKS TUR (Chojny)

We wtorek dn. 16 bm. o godz. 18.00 odbędzie się zebranie członków RKS TUR (Chojny) w lokalu przy ul. Malczewskiego 24.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sprawy b. ważne.

Z Egiptu do Łodzi

Doskonała drużyna piłkarska Bohemians z Czech miała grać w Łodzi dwa mecze towarzyskie w pierwszych dniach lipca, ale niestety Czechy otrzymali propozycję wyjazdu do Egiptu. Przeprosili więc Łódźian, że zmuszeni są termin zawodów przesunąć. Dowiadujemy się właśnie, że Bohemians najprawdopodobniej przyjechać do nas będzie mogła w połowie sierpnia.

traktacje w sprawie przyjazdu do Łodzi wojskowych piłkarzy angielskich ze strefy okupacyjnej.

Ambasada angielska w Warszawie wysłała już do jednostek wojskowych angielskich propozycję Łodzi i jest nadzieja, że niebawem nadejdzie odpowiedź konkretna z podaniem dokładnego terminu, kiedy będzie mógł lądować w Łodzi samolot z graczami angielskimi.

Odpowiedzi Redakcji

CZYTELNIK O PRZEDWOJENNYM WYKSZTAŁCENIU. Łódź: Istotnie Kazimierz Jagiellończyk nie umarł w r. 1942, a paręset lat wcześniej. Błędy drukarskie zdarzają się, niestety. Tym razem nie wydaje się nam, by rzeczwiście ktokolwiek z czytelników — nawet z wojennym wykształceniem mógł nie zauważyć, że od przeszło 25 lat Polska jest republiką i że króla od dość dawna nie posiada.

AL. JANKOWSKI. Płock: Dziękujemy za słuszne uwagi. Wyciągniemy odpowiednie konsekwencje.

STALY CZYTELNIK z Głowna: Łódź posiada obecnie przeszło dwadzieścia gimnazjów ogólnokształcących, w tym 6 męskich, 6 koedukacyjnych, pozostałe — żeńskie i dla dorosłych. Wszystkich adresów przytoczyć nie możemy. Za najlepsze uważane są: gimn. i lic. im. Kopernika (Śródmiejska 41) oraz Gimn. i lic. Miejskie (Sienkiewicza 46). Inspektorat Szkolny m. Łodzi mieści się przy ul. Piotrkowskiej 37, III p. Tam może się pan poinformować szczegółowiej, w których gimnazjach będą przyjęcia do wszystkich klas.

PARASOLNIK. Łódź: Na temat szczegółów, związanych z pańskim jachem, niestety, szczegółowych informacji udzielić nie potrafimy: ani, czy łódzkie fabryki wyrabiają kloty, ani czy częstochowskie fabryki wyrabiają inne części. Uważamy, że nie tylko może, ale powinien pan urządzić w Łodzi swoją pracownię. Szczegółowych informacji w interesujących pana sprawach udzielić po winna Łódzka Izba Rzemieślnicza, Moniuszki 8. Prosimy powiadomić nas o wyniku swych starań.

JEDEN Z „ROBOTNIKÓW”, Łódź: W liście swym używa pan stale zwrotu „wszyscy robotnicy t. zn. prawdziwi Polacy”. Jednocześnie uważa się pan za demokratę. To chyba jakaś pomyłka. Dla demokraty nie tylko robotnicy są „prawdziwymi Polakami”. Dla nas „prawdziwymi Polakami” są w równym stopniu robotnicy, inteligenci, chłopcy kupcy czy rzemieślnicy, jeśli tylko czują po polsku i dobro ojczyzny stawiają na pierwszym planie.

Punkt drugi: pisze Pan — „dziś proces Greisera prowadzi się w tonie poważnym, pełnym zaufania — tak się postępuje, chce się go wybielić”. Co do tego wybielania —

KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Zw. Robotników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi zwołuje we wtorek, 16-go b. m. o g. 15-iej w sali C. R. D. K. zebranie wszystkich członków Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego. Na porządku dziennym uchwały W. W. C. K. Z. Obecność wszystkich członków Zw. Zaw. obowiązkowa.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień ciągnięcia III klasy 47 loterii klasowej

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 6960	384 463 478 637 750 869 964 27361 428
16035 48831 70408 91828.	513 667 28187 789 29541 750 30135
Wygrane po 10.000 zł. NrNr 2425	579 879 31321 448 555 769 32213 308
49373 55452 75831 87123 92740 93221	671 817 990 33094 482 960 34553 35492
Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1474 2273	612 742 972 36433 447 703 784 917
1314 547 11880 19473 36618 43268	37046 366 638 38024 086 650 696 725
15083 50509 51802 53479 54628 57353	802 39158 585 40218 369 435 484 881
30398 64194 65635 67131 88330 97985	41456 536 890 42048 108 266 339 479
Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1231 345	527 43189 406 525 44008 655 073 249
2261 4063 292 5398 17917 31945	640 45191 529 808 861 864 46347 61
32423 34423 36083 181 42945 45673	777 852 47524 630 48090 862 880 49177
47390 53168 54565 57831 63069 67942	291 956 998.
669 70846 72234 82215 516 83190 89691	50256 534 722 748 51002 52050 332
31367 97085 98428 99128 524.	478 785 53232 452 536 720 803 54030
Wygrane po 1.500 zł. NrNr 335 3606	043 070 232 343 595 684 978 55076 356
4780 5815 7293 9869 12353 696 13377	424 591 669 816 56171 196 279 582
14147 15003 201 842 17460 19214 20698	657 776-883 57020 143 428 927 58068
22306 23056 24509 25305 26171 28615	509 868 930 998 59429 928 962 60032
547 31641 34443 36075 723 37447 39174	221 774 899 61014 221 308 546 585
42180 44725 45811 48190 870 49557	646 837 62192 265 274 304 409 813
732 849 50922 51191 52336 53517 54293	832 63173 184 354 391 64221 277 763
531 56113 57686 809 60704 61050 061	911 65166 394 919 66327 507 680 765
452 62706 64213 974 65375 700 67779	899 67174 188 704 705 905 933 979
74985 75256 626 76082 288 77548 79885	68112 116 372 989 69481 578 742 70038
35533 788 84331 86154 87103 91407	186 320 465 598 71378 542 966 73015
3844 94713 96702 97411 99919.	239 399 439 496 565 830 74237 311 527
Wygrane po 1.250 zł. NrNr 51 54 140	544 733 907 75538 614 942 76270 467
1142 544 3003 32 4418 5696 5803 6061	709 77073 180 447 935 78021 476 655
391 852 7474 788 8565 78 697 907 52	924 985 79111 169 197 239 252 628 827
9545 10150 591 11430 12306 13056 567	80435 511 512 803 81367 673 82036
15283 970 16864 17089 495 851 19253	182 204 279 416 770 942 83267 588 626
21140 23950 24071 228 535 25776 26672	653 685 869 910 961 84262 483 522
27325 78 28713 29304 616 32887 33554	887 85117 507 630 704 86599 603 725
329 780 34615 35079 163 38325 39345	782 87239 590 640 661 88524 569 941
40869 72 41014 373 44112 45078 517	89388 715 804 90930 91150 295 404 806
334 46208 47007 48125 50438 51730 852	913 924 996 92594 928 962 93123 94101
53480 54387 55376 961 57851 60 58971	242 432 471 478 598 96322 97054 253
30297 419 61261 307 62174 570 63993	651 792 832 859 98473 570 826 958
37836 916 68000 801 70361 8 71441 848	99347 528 970.
72151 74045 497 78352 83 77105 572	Dalszy ciąg wygranych po 250 zł.
78191 335 546 915 80413 640 827 81056	z 1-go dnia ciągnięcia
122 156 218 842 82683 84320 85290 803	8825 68 918 9063 224 397 457 504 642
38429 92018 054 318 578 94123 45	745 863 990 8 10065 253 374 547 69
457 886 95492 770 849 978 96066 100	77 692 746 63 98 803 23 32 11077
37863 98397 705.	254 343 478 662 87 91 2 735 31 968
Wygrane po 1.000 zł. NrNr 327 377	986 12136 265 325 71 83 486 525 79
509 877 971 1261 478 569 621 735 884	641 66 97 715 63 801 06 999 13095
2288 623 685 733 901 3206 336 337 355	106 328 36 71 416 65 537 41 88 96
374 391 995 4161 327 494 731 739 5002	778 14028 118 334 465 519 746 936
376 402 474 946 6432 7190 554 928	15059 63 143 73 262 89 354 89 436
3051 111 667 9431 10184 231 934 969	48 508 92 700 44 99 888 979 16145 207
11071 180 336 12403 456 887 13170 358	38 71 392 499 635 78 822 44 965 17008
378 404 651 665 14112 317 661 682	63 202 08 354 67 95 450 555 635 725
15425 534 671 752 16074 205 250 490	826 984 18018 89 472 518 34 72 645
719 17154 188 653 875 966 18121 185	69 75 702 822 68 73 972 19174 98
541 561 796 850 19517 672 934 943	446 558 635 49 95 846.
30214 21120 595 22108 362 404 755 895	20052 102 134 162 221 304 355 361
69 28118 745 896 24286 420 494 813	505, 542, 546, 817, 939, 21041, 051,
19 25118 439 526 729 750 26062 100	089, 249, 298, 317, 359, 439, 481,

to zdaje się nikt poza panem nie miał wątpliwości. A ogłoszony wyrok właśnie dlatego, że proces prowadzony był w tonie poważnym, nawet wśród zagranicznych przyjaciół

Greisera musi być uznany za sprawiedliwy. Fakty, wobec których stajemy, musimy ocenić rzeczowo, na spokojnie, bez nerwów.

w stylu p. Shawa, potraktowany poważnie, trochę nuży, a trochę demeruje swoją prymitywną sensacyjność i jeszcze bardziej prymitywnym filozofowaniem. Filozofowanie to jest zbyt papierowe, abstrakcyjne, za mało posiada dowcipu i psychologicznej celności, aby mogło frapować. Jasne jest, że wykonawcom takiej sztuki przypada w udziale nielatte zadanie. Poza wymienionymi brakami posiada ona wprowadzenie i zalety; jest — mimo wszystko — sceniczna, poszczególne fragmenty zarysowane są całkiem interesująco, a wreszcie (pod tym względem wyróżnia się ona dodatnio z spośród większości naszych nowych utworów teatralnych) dialog jest w niej należycie związany z toczącą się akcją. Ale te dobre strony nie ratują aktorów przed koniecznością wygłaszania tekstu, albo zbyt papierowego, albo melodramatycznego.

udaje mu się to w zupełności. Stawia w rezultacie figurę prawdziwą, prostego, nieco naiwnego, nie lubiącego zbyt długo myśleć, ale uczciwego i dobrego marynarza; przy tym sugeruje nam to raczej za pomocą ruchu, mimiki, gestu, sposobu mówienia niż poprzez treść zdań, która autor wkłada w jego usta. Skarżanka ma o tyle trudniejsze zadanie, że nie decyduje się na zbudowanie swojej figury samodzielnie, niezależnie od tekstu roli; gra tylko to, co jest w tym tekście. Robi to dyskretnie i kulturalnie, co pozwala jej zgrabnie przebrnąć zarówno przez książkowe frazesy, jak i przez grozę i wymachiwanie rewolwerem. W miejscach, gdy rola się ożywia i jej gra staje się efektowna i przekonująca.

Reżyseria St. Miłskiego bardzo słusznie zwróciła największą uwagę na możliwie efektowne opracowanie zewnętrzne widowiska. Wskutek niewielkich środków technicznych teatru „Syrena” część tych efektów pozostała niewykorzystana. To samo trzeba powiedzieć o dekoracjach W. Makojnika, z których zaledwie najważniejsze fragmenty zmieściły się na małej scenie, a i tak krepowały bardzo ruchy aktorów.

EDWARD CSATÓ

W teatrze „Syrena”

„S O S” Kańskiego

Gościnne występy Skarżanki i Surzyńskiego

Ta sztuka ma w sobie jakieś wewnętrzne pełnię, które sprawia, że nigdy nie dźwięczy pełnym tonem. Są w niej założenia, mające służyć pewnemu celowi i podeprzeć pewną wartość, która nie zostaje w końcu zrealizowana. Ale założenia te ograniczają w specyficzny sposób możliwości sztuki; jeśli więc wartość, o którą autorowi chodziło pozostaje nie zdobyta, mamy w rezultacie same tylko ograniczenia. Sprawa to wykonawcom trudności, z którymi walka napewno nie jest zbyt wdzięczna. Przeanalizujemy sprawę dokładnie.

nia nie istnieją. Życie jest tak skomplikowane, że wylamuje się z wszystkich tworzonych przez nas abstrakcyjnych kategorii; a równocześnie jest tak kuszące, że warto dlań z tych kategorii zrezygnować. — Ten relatywizm etyczny, jak się następnie okazuje, ma u tej dziewczyny poważne i nader „praktyczne” uzasadnienie; latarnik dowiadyuje się przypadkiem, że ona jest międzynarodową oszustką i złodziejką. Dyskusja teoretyczna kończy się w ten sposób, że gdy on pragnie ją wydać w ręce policji, ona terroryzuje go przy pomocy rewolweru.

Akcja „SOS”, rozgrywa się w latarni morskiej, obsługiwanej przez samotnego latarnika. Latarnik ten ratuje młodą dziewczynę, którą przy niosło mu morze po katastrofie transatlantycznego parowca. Ich pierwsza rozmowa jest dyskusją na temat uczciwości; on deklaruje się jako zwolennik ostrego podziału czynów ludzkich na dobre i złe, ona sądzi, że takie wyraźne rozgranicze-

Opowiedziany przeze mnie fragment oscyluje pomiędzy formami rozprawy filozoficznej, a kryminalnego romansu. Inne akty są bardzo podobne, z tym, że zwycięstwo coraz wyraźniej przechyla się na stronę „kryminalu”.

Nie byłoby prawdą twierdzenie, że romans kryminalny nie ma nie wspólnego z rozprawą filozoficzną; jedno i drugie bowiem posiada charakter

nawskroś intelektualny. Wynika z tego, że wartość takiej sztuki, jak „SOS”, zależy od ważkości i bliskotliwego ukazania problemów teoretycznych, jawiających się na tle prymitywnej stosunkowo akcji. A więc o wartości tej rozstrzygać musi dialog.

Ta jego dominująca rola wynika zresztą jeszcze z czegoś innego. „SOS” jest przecież sztuką, w której występują tylko dwie osoby. W takich sztukach zawsze kwestia dialogu nabiera pierwszorzędного znaczenia. Instytucja zostaje wówczas automatycznie uproszczona do minimum; o charakterze akcji może decydować jedynie rodzaj kontaktu psychicznego, jaki nawiązuje się pomiędzy działającymi osobami. Trafna, efektowna i możliwie głęboka analiza psychologiczna tego kontaktu oraz zalety formalne dialogu, w którym się on ujawnia, są koniecznym warunkiem wartościowości takich sztuk.

Niestety, w sztuce Kańskiego dialog rozczarowuje; na tym polega właśnie owo pełnię, o którym mówiłam na wstępie. Sam pomysł obfituje w dramatyczne i melodramatyczne „krótkie spięcia”, mógłby być świetnie wykorzystany do bliskotliwej, inteligentnej, paradoksalnej komedii

KALENDARZYK HISTORYCZNY

NIEDZIELA 14 LIPCA
DZIS: Bonawentury słow.: Dobrogosta. JUTRO: Henryka słow.: Radosława.
1655 Zdrój Hieronim, Radziejowski...
1789 Zburzenie Bastylji. Święto narodowe Francji.

Program radiowy

na niedzielę, 14 lipca 1946 r.
Fala 224 m
Kraków: 7.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają...“ 7.05 kalendarzyk historyczny...

szawa: 16,20 aud. dla młodzieży, 16,55 Z dziejów bohaterstwa narodowego. 16,30 kronika kultury. Bydgoszcz: 17,00 podwieczorek przy mikrofonie...

Z ukosa

W teatrze..

Teatr jest, można powiedzieć, „farsą“. Kierując się tymi wskazówkami niby drogowskazem, łatwo wybrać możesz, o czytelniku, taki rodzaj sztuki, który ci więcej w aktualnym nastroju, czy humorze odpowiadają.

Bo człowiek jest takim dziwnym stworzeniem, że gdy wstanie lewą nogą z łóżka, pragnąłby całe otoczenie widzieć w stanie ponurym. Gdy znowu jest w humorze frywolnym, niecierpliwą go cudze lzy i cierpienia.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60

DYŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska Nr 90), Sinięckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 63).

Miejska Galeria Sztuki — Wystawa konfekcyjna przemysłu włókienniczego.

- KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Ciche wesele“.
„Tęcza“ (Piotrkowska Nr 108) — „Dama z Malakki“.
„Wisła“ (Przejazd 1) — „A imię ich milion“.

Wielki transport paczek amerykańskich nadszedł do Gdyni

Dnia 1 lipca 1946 r. przybył do portu gdynińskiego statek s/s „Jutlenia“.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
Dziś o godz. 19 tylko jedno przedstawienie operetki E. Kalmana „Marica“ z Elna Gistedt w roli tytułowej.

Wczoraj, dn. 13 b. m. nastąpiło otwarcie Klubu Pracowniczego (dawniej „Gospoda Artystów“) przy ul. Narutowicza 20.

FABRYKA ŻALUZZI DREWNIANYCH
zimowe, letnie do okien, drzwi i wystaw nowoczesnych, Wykonuje wszelkie roboty stolarskie
„I P E“
Łódź, Poznańska 51. Tel. 153-97 (dojazd tramwajami Nr 3 i 4)

Wytwórnia Chemiczna TEOFIL PAŁCZYŃSKI
Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52
poleca
PASTY DO OBUWIA:
„PRIMALIN“ i „ARGO“
PAP)

NIKLOWANIE
WYKONUJE SOLIDNIE WYTWORNIĄ, OLÓW — ŁÓDŹ
Łódź — Lipowa 54
Telefon Nr 155-04 (ag)

„Jutlenia“, który przywiózł z Nowego Jorku między innymi pocztę zamorską w ilości 22.814 worów paczkowych z zawartością około 100 tysięcy prywatnych paczek amerykańskich, przeznaczonych dla adresatów w Polsce.

Zarząd pocztowy poczynił wszelkie starania, aby wyładowanie tych paczek ze statku i dalsza ich ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowo-celnych, nastąpiła w możliwie najkrótszym czasie.

Od 5 czerwca r. b. nadeszło do Gdyni i Gdańska około 400 tysięcy paczek. Ilość paczek nadeszłych do Polski dobiega miliona.

KOMUNIKAT
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zwołuje w poniedziałek, 15-go b. m. o godz. 16-iej w sali konferencyjnej Okręgowej Komisji Zw. Zaw. przy ul. Strzeleckiej 2, konferencję wszystkich zarządów oddziałów Zw. Zaw.

Na porządku dziennym uchwały Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej związków zawodowych. Obecność wszystkich członków Zw. Zaw. obowiązkowa.

WYCIECZKA „CZYTELNIKA DO SPAŁY NIE ODBEDZIE SIĘ
Z powodu złej pogody wycieczka „Czytelnika“ do Spały została odwołana. Zwrot pieniędzy — „Czytelnik“, Piotrkowska 96, III p., pokój 304 w godzinach od 9—14.

NOWY POCZTOWY ZNACZEK LOTNICZY
Z dniem 25 czerwca b. r. został wprowadzony do obiegu i sprzedazy nowy pocztowy znaczek lotniczy wartości 5 zł. Rysunek znaczka przedstawia samolot w locie nad Warszawą.

Ale okazuje się, że na nic starania dyrekcji teatrów, na nic chytrych autorów. Ludzie chodzą na powrót dramaty, żeby się wysmiać dowoli, a na wesołe operetki, by uromić łzę wzruszenia.

Siedzę np. na sztuce „Uczeń diabła“. Nie przeczę, że jest tam wiele momentów wyzwalających wesołość, tym niemniej napięcie jest raczej dramatyczne. W związku z tym ludzie, mający ochotę li tylko się pośmiać, powinni zdecydować się na inne widowisko.

No bo pomysłcie sami, moi miłośnicy. Właśnie zakładają na scenie stryczek na szyję faceta nazwiskiem Rudgeom, a jakiś otyły jegomość, siedzący za mną, wybuchł śmiechem tzw. homerycznym i wola:

— Oj, nie mogię... Felka, trzymaj mnie. Można pełnąć ze śmiechu... Wieszają go...

Nie wiem, czy artystom jest przyjemnie, gdy wywołują swą grą odmienny efekt, niż zamierzali. Mnie jegomość, siedzący za mną mocno irytował i gdyby towarzyszka moja nie powstrzymała mnie, rzekłbym doń grzecznie: „Stul pan paszczę“.

Ale to nie rozwiązałoby i tak sprawy, gdyż takich jegomościów jest, niestety, więcej. Salwy śmiechu w najdramatyczniejszych momentach są prawdziwą plagą teatru.

Poważna instytucja HANDLOWA poszukuje natychmiast biegłej maszynistki
Warunki do omówienia.
Oferty pod C. H. składac: P.A.P. Biuro Ogłoszeń i Reklam — Piotrkowska 133. (pap 1364)

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Sciany mają uszy...

53 POWIEŚĆ Tom II

Nagle Gruberowi przyszedł do głowy pomysł, żeby przejechać się za miasto.
— Przejedziemy się! — krzychał. — Na świeże powietrze! Wszyscy! Wszyscy razem! Feni z nami, Gerdol Gut?
— Ja nie mam czasu — odmówił Hochberg.
— To pan nie pojedzie. Ale pani pojedzie?
Hochberg, mrugając, dawał Lotti znaki, żeby także odmówiła, lecz Wiedenska ku zdumieniu towarzysza, klasnęła w dłonie:
— Doskonale! Na powietrze! — Tu Lotti mrugnęła z kolei na Hochberga.
Hochberg zrozumiał ten znak. Lotti chce wyzyskać sytuację i załatwić się z pijanym Gruberem... na świeżym powietrzu.
— Zatem i ja pojedę! — namyślił się niby Hochberg.
— Pan? Poco pan? — dziwiła się Lotti. Pan przecież ma zajęcie!
Lotti dawała Hochbergowi dalsze znaki, które pojąć było bardzo łatwo. Znaczyły one mianowicie: Ty, tutejszy, w mundurze... Nie wykręciłbyś się z podejrzeń. Mnie nikt nie zna — załatwię sprawę i znikam!
— Poco pan? — rzycał w ślad za kobietą Gruber, wzięwszy niechęć Gerdy do towarzystwa Hochberga za dobrą wróżbę dla siebie. Wymyślał sobie, że kobieta jest nim zainteresowana...
Lotti próbowała pozbyć jeszcze się Wolffa, lecz tu natrafiła na stanowczy sprzeciw.

— Jadę z wami! — bełkotał Wolff — na powietrze! Jadę...
I pobiegł na podwórze, gdzie stała jednokonna bryczka, zaprzęgi do niej co dopiero przybyłego z pola konia, wsiadł na kozła i zajechał przed knajpę.
Gruber, zataczając się, podał ramię Lotti, usadowił ją na bryczce i, usiadłszy obok, krzyknął głosem, w którym zawarty był wyraźny pijacki triumf:
— Dowidzenia, Hochberg! Wrócimy niedługo! Życz nam przyjemnej podróży.
Hochberg zgrzytnął zębami. Wprawdzie nie na Grubera, bo mało sobie z niego robił, ale pod adresem Lotti:
— Co za lekkomyślność — mrucał. — Ale i odwaga — dodał po chwili. Dwóch bierze na siebie!
Zanim jednak Hochberg zdążył się wyzłocić, bryczka ruszyła i pognała szosą w stronę sosnowego lasu.
Gruber, jak tylko wyjechał za miasto, zaczął zachowywać się dosyć bezceremonialnie. Lotti, chcąc uspić czujność pijaka, nie oponowała — przeciwnie, odwdzięczała mu się „gorącymi“ słówkami, a nawet jedną ręką obejmowała go raz po raz jego szyję, sprawdzając drugą w torebce, czy w odpowiedniej chwili łatwo będzie dobyć rewolwer.
Gruber wniebowzięty.
Ujechali tak kilka kilometrów. Wolff popędzał konia, bryczka toczyła się wartko po szosie. Lotti czuła, że zbliża się moment decydujący.
— Jeszcze kilkaset metrów — obliczała — zaraz za tym zakrętem.
Nie zwracając uwagi na zachowanie się Grubera wpała w zakręt szosy, dotykając jednocześnie kolby browninga. Uśmiechała się do swych myśli
— Jak to szybko poszło...
Nagle zza zakrętu wyłonił się osobowy samochód, który zrównawszy się szybko z bryczką stanął:
— Halt! — krzyknął żandarm, znajdujący się w samochodzie.
Lotti zamknęła torebkę. Gruber krzyknął:

— Poco halt? — Dlaczego halt? Gruber jestem!
— Poznałem pana i dlatego pana zatrzymuję. Niech pan tam dalej nie jedzie — tam bandyci.
— Pleciesz, braciszku — bełkotał pijany Gruber — bandytów już nie ma!
— A właśnie, że są!
— Mamy świadka! Popatrz pan! Obiecał zdradzić kryjówki.
Gruber spojrzął na tylne siedzenie samochodu i wrzasnął:
— To ty, łajdaku?
— Co? — Nie rozumiem — zdziwił się żandarm. To nasz! On nam donosi!
— To świnia! On chciał mnie udusić. Pół godziny walczyłem z nim w rowie! To łotr. Z tej samej bandy!
Gruber wściekał się i ślinił. Poznał w „konfidencie“ jednego z ludzi Kurta. Wprawdzie ów człowiek ułatwił mu ucieczkę z obozów leśnych, później jednak, doszedłszy do wniosku, że od Grubera żadnej nagrody się nie doczeka, postanowił go unieszkodliwić.
Szło tu, oczywiście, o „Czerwonego“.
Patrząc na niego, Gruber sięgnął po pistolet i wymierzył prosto w pierś swego „oswobodziciela“.
— Teraz cię nie puszczę! Masz za swoje!
Zanim jednakże Gruber miał czas wystrzelić, „Czerwony“ błyskawicznym ruchem złapał za rewolwer, wiszący u pasa żandarma i wypalił. Po sekundzie padł drugi strzał — właśnie Grubera, godząc „Czerwonego“ w okolicę serca i zabijając na miejscu — jednak strzał „Czerwonego“ także nie pozostał bez skutku. Tylko, że zamiast w Grubera — „Czerwony“ trafił w Lotti, raniąc ją ciężko.
— Donnerwetter! — jęknął Gruber, trzęsząc w jednej chwili. — Wasser! Wasser!
Żandarm jednak nie poszedł szukać wody, lecz poleciwszy Wolffowi odwieźć bryczką trupa „Czerwonego“ przeniósł Lotti na samochód i zawiózł do szpitala do Nowego Dworu. (D. c. n.)

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZENI i PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

DZIS! Godz. 16,15 i 19,15 DZIS!

Jan Kurnakowicz

w komedii „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA”

TEATR „SYRENA” w Teatrze Letnim „BAGATELA” Piotrkowska 94

DZIS 2 przedstawienia farsy St. Dobrzańskiego w opracowaniu J. Tuwima i T. Sygietyńskiego

„Żołnierz Królowej Madagaskaru”

na czele z MIRĄ ZUMIŃSKĄ i LUDWIKIEM SEMPOLIŃSKIM, oraz zespół „SYRENY”, balet i orkiestra.

Pocz. przedst. o g. 16,30 i 19,30. Kasa Bagateli czynna cały dzień.

„GONG”

Południowa 11

DZIS o godzinie 16,30 i 19,30 powtórzenie PREMIERY

DYMSZA

i JANINA WINIARSKA w programie p. t. „POWRÓT TATY”

TEATR Komedii Muz. „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Gościnnie występy: EŁNY GISTEDT i LUCY MESSAL. Dziś tylko jeden raz — o godzinie 19-ej

„MARICA”

Operetka E. Kalmana w 3-ach aktach. Udział bierze: Cały zespół artystyczny, chór, balet oraz wielka orkiestra „Lutni” pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Kasa teatru czynna od godziny 11-ej.

Dziś w „BAŁTYKU” o godz. 20-ej, po kilkudniowej przerwie wznawia się doskonałą komedię „KOCHAJ TYLKO MNIE” o której prócz

„KOCHAJ TYLKO MNIE”

ze Zniczem — Nic więcej pisać nie trzeba. (kr. 256/M)

NOWOOTWARTA KAWIARNIA „MASKOTKA”

W pięknym ogrodzie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 84 codziennie od godz. 17 (w niedziele i święta również od godz. 12-ej do 14-ej) odbywają się

WYSTĘPY CZOŁOWYCH ARTYSTÓW oraz DANCING

przy dźwiękach znakomitego jazzu pod dyr. Edwarda Doriana. Bogaty i urozmaicony program zapewni publiczności najprzyjemniejszą spędzenie wolnego czasu, na świeżym powietrzu. — Kawiarnia czynna cały dzień. WSTĘP BEZPŁATNY.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, Wydział Kolei Wąskotorowych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na przekucie toru z szerokości 600 na 750 mm z jednoczesną ciągłą wymianą szyn na typ ciężki na długości 24 km odcinka Łęczycza — Krośnice M. Kolei Wąskotorowych Kujawskich.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty torowe na Kolejach Wąskotorowych Kujawskich”, należy składać do godz. 12-ej dnia 20 lipca 1946 r. do skrzynki ofertowej, znajdującej się w Dziale Drogowym, Aleja 1-go Maja Nr 16 w Łodzi, gdzie również można otrzymać wszelkie informacje i formularze ofertowe, za zwrotem złotych 30 (trzydzieści).

Do ofert należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej D.O.K.P. Łódź na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 lipca 1946 r. o godz. 13-ej.

Dyrekcja O. K. P. zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, częściowego skorzystania z oferty, wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tych tytułów jakichkolwiek odszkodowań. (pap 1375)

Traugutta 1 TEATR „SYRENA” Traugutta 1
CODZIENNE o godz. 19,30 gościnnie występy
H. SKARZANKI i Wł. SURZYŃSKIEGO
w sensacyjnej sztuce
S. O. S.
w 3-ach aktach (5 obrazach) Tadeusza Kańskiego.
Kasa czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 16-ej.

NOŻYKI do golenia po przystępnych cenach dla wszystkich. — KOTŁY do gotowania zap 20—100 litr. — KONWIE do mleka. ŁYZKI, noże, widelce nierzdzewne. — ALUMINIOWE naczynia. WAGI stołowe, dziesiętne, odważniki. — ŁÓŻKA siatkowe. — WYROBY stalowe i galanteria metalowa. — OSTRZENIE, platerowanie. — — — — — PROWINCJA ZA ZALICZENIEM.

R. LINKOWSKI

ul. PIOTRKOWSKA Nr 120 i 52 — Telefon Nr 172-26. (ag)

Chleb żytni 80% w cenie 18 zł 1 kg

sprzedaje PANSTWOWA CENTRALA HANDLOWA w ŁODZI Dział Spożywczy przy ul. KILIŃSKIEGO 88 — stołówkom, konsumom, sklepom fabrycznym oraz kupcom-detalistom. (pap 1374)

Hartownik

do fabrykacji narzędzi z długoletnią praktyką zaraz potrzebny.

„PROTOTYP”

FABRYKA GWINTOWNIKÓW I NARZĘDZI

BYDGOSZCZ — ul. CHODKIEWICZA 73 a. (kr.1105)

Międzymiastowy przewóz towarów — ładunki zbiorowe

samochodami i wagonami do Warszawy, Częstochowy, Bydgoszczy, Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Wrocławia, Poznania i Szczecina

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY

C. HARTWIG S.A.

ZARZĄD PRZYMUSOWY, ODDZIAŁ W ŁODZI ul. KILIŃSKIEGO 61 tel. 102_11. Magazynowanie, przeprowadzki, inkaso

KSIEGARNIA „CZYTELNIK” Nr 1 — Piotrkowska 147
KSIEGARNIA „CZYTELNIK” Nr 2 — Piotrkowska 96

Kupuje księgozbiory, nuty. Sprzedaje książki z każdej dziedziny. Zaopatruje: — Biblioteki, Świetlice Instytutów Państwowe.

Przy Księgarni, Nr 1 zorganizowany wielki wybór nut

KUPIEC

przyjmie przedstawicielstwo. Posiada lokal reprezentacyjny, śródmieście Warszawy. — Komis, skład konsygnacyjny i t. p. propozycje. — Łaskawe oferty pod „Nr 18136”, Warszawa, ul. Wiejska 14, Biuro Ogłoszeń „Bor”. (kr. 112)

ZJEDNOCZONE FARBNIARNE PONCZOCH w ŁODZI

ul. Armii Czerwonej 17, tel. 158-71 — kupią 2 wirówki o przekroju cylindra wewnętrzn. 80—90 cm i 2 pralnice dł. 1,20 cm lub 1 m. — Wiadomość na miejscu. (kr.253/M)

Nauka i wychowanie

ZA NAUKĘ rosyjskiego lub angielskiego wycucze księgowości. Oferty: „mgr.” (1539-p)

URZĘDNIK pragnie brać lekcje gry fortepianowej. Proszę o cenę przystępną. Oferty: „Cena godziny”. (1538-p)

KURSY HANDLOWE DĄBROWSKIEJ Andrzeja 4 przyjmują zgłoszenia na wakacyjny kurs księgowości przebiekowej, maszynopisanie oraz arytmetyki i polskiego. (4129)

NA ŚWIADECTWA maturalne, licealne, do różnych egzaminów przygotowuje doświadczony profesor. Bednarska 24 m. 18. (3949)

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorsciarstwa wycuczą kursy Wiśniewskiego. Zawadzka 25. (3252-p)

KURSY maszynopisanie, stenografii biurowej Wojnara. Zapisy, Kilińskiego 50 m. 7. (4230)

SEKRETARIAT Kursów Brelwskiego, Piotrkowska 83 przyjmuje zapisy na kurs stenografii i maszynopisanie. (4230)

MATEMATYKI, logiki, fizyki, kosmografii, chemii udziela doświadczony profesor, Bednarska 24, m. 18. (3996)

Poszukiwanie rodzin

BYLI WIĘZNIOWIE obozu w Oświęcimiu, którzy mogliby udzielić informacji o Jerzym Woźniaku ur. w dn. 27.4.1912 r., więźniu Nr. 35650 w latach 1942 i 1943 proszeni są o wiadomość pod adresem Łódź, Nawrot 92 — Regina Woźniak. Skład Apteczny. (1545-p)

PANOWIE Oficerzy i Podoficerzy, którzy wrócili ostatnio z Henstedt k/Lubeki i wiedzą coś o śmierci rotmistrza Mariana Wojaczka proszeni są o skomunikowanie się z żoną, Łódź, Kilińskiego 145 m. 8. (1565-p)

ORZEŻWIAJĄCE DROPSY w 5-ciu smakach, IRYSY i bogaty asortyment CUKIERKÓW poleca

Wytwórnia Cukrów

MAKSYMILIAN KOWAŁSKI i S.owie Łódź, Legionów Nr 6.

MASZYNISTKI BIEGLE PISZĄCEJ

poszukuje Centrala Produktów Naftowych ŁÓDŹ — ul. Gdańska Nr 70 (kr. 1557)

Różne

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znaní ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdej długości włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (818/p)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Waław Łódź, Zamełłhoła 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84 (Ag)

GEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo Szolnowa, Piotrkowska 30. (pap 1134)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

WYTWÓRNA PUDELEK TEKTURNYCH R. Pluskowski, wykonuje na zamówienia wszelkiego rodzaju pudełka, Łódź, Kilińskiego 55. (4021)

ARTYSTYCZNE cerowanie wszelkiej garderoby, Śródmiejska 6 m. 5, front i piętro. (kr 116 m)

MECHANICZNA Stolarnia przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa budowlanej. Zgłaszać się — ul. Jaracza 100, tel. 135-04. (1487-p)

WULKANIZACJA opon rowerowych, dętek samochodowych, naprawa rowerów. Zeromskiego 16. Z. Gumieński. (ag)

PORTRETY z każdej fotografii wykonują artystycznie „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

OSTRZENIE nożyków do golenia „Gillette” narzędzi chirurgicznych oraz przedmiotów gospodarstwa domowego D. Banciewicz, Piotrkowska Nr 112, front, i p. (ag)

GABINET Kosmetyczny „Wenus” ul. Piotrkowska 83 — wszelkie zabiegi nowoczesnej kosmetyki. Porady bezpłatne. (1426/p)

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie do nagrobków wykonują artystycznie „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr. 930)

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę, Łódź, Śródmiejska 23—2. (4239)

ARTYSTA-GRAFIK i malarz — plakaty, reklamy, ilustracje, wzory, portrety. Łódź, Daniłowskiego 3—29 (Polesie). (4241)

FARBNIARNA — ul. Stalina 8 daw. Główna — przyjmuje do farbowania przedzę: wełnianą, bawełnianą, mat. wełniane, bawełniane, jedwabne i pończochy. Wykonuje solidnie i punktualnie. (1531-p)

AGENTÓW ustosunkowanych w branży spożywczej w województwach: łódzkim, kieleckim i lubelskim poszukuje przedstawicielstwo fabryk cukrów, czekolady, marmelady i makaronów. Oferty z referencjami do „Dziennika Łódzkiego” pod „Karmel”. (4149)

PRACOWNIA haftów artystycznych, prowadzona przez Mistrzynie Cechu Łódzkiego przyjmuje sztandary, chorągwie, poramenty, bieliznę kościelną, kronki, Łódź, ul. Rzgowska 58 tramwaje 4, 5, 7, 11. (1549-p)

Lekarze

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź. Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (2297)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55.

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — przyjmuje 4-7, Kopernika Nr 6, tel. 186-06. (2011)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. A. Kościuszki 96. m. 2, (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 6-8, Nawrot 8. (ag)

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciechocinku, dworek „Zachęta“ godz. 10-13 i 16 do 19. ej. (kr.940)

Dr KONAR WACŁAW specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby — przeprowadził się na Narutowicza 56, tel. 119-59.

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala. Kochanówka, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16 Leczenie elektrowstrząsowe. (248/p)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3 — 7. Telefon 269-01. (1757)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (931/p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3-6 (1557)

Dr KONDRACKI, specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3-6 telefon 206-99. (pap 1331)

Dr M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne, powrócił. Ordynuje 5-8 pp. Andrzeja 28, tel. 179-10.

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3-6, Gdańska 46 m. 7 tel. 212-62 (2513)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 149, m. 8, tel. 272-07 przyjmuje od 3-6. (ag)

Dr ŁOZA EMIL, skórne, weneryczne, Sienkiewicza 34, 12-2, 6-8, tel. 179-56. (4053)

Dr PRUSAK LEON z Warszawy, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4 — 6. Południowa 23 m. 6, telefon 219-38. (1441-p)

GABINET fizycznej terapii, krótkofalówka, solux. Cegielniana 4. Tel. 152-65. Dr. Kowalski. (4311)

Dentysty

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, tel. 154-12 (1026)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełniają precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu Piotrkowska 25 m. 41. (624)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43 (448/p)

AKUSZERKA-felczarka J. Chmielewska z Warszawy przyjmuje, ul. Piotrkowska 164. (1161/p)

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad, Łódź Zawadzka 23/20. (1408-p)

Kupno i sprzedaż

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno-sprzedaż, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

MASŁO śmietankowe, sery holenderskie, tyłzyckie, blokowe, gęsi bite skubane, jaja, miód — sprzedaż hurtową Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. (PAP/1344)

KUPIE, wydzierżawie nieruchomości w Łodzi na przedsiębiorstwo przemysłowe z budynkami 200-600 m kw. względnie zamienię na dom w Warszawie — Praga. Oferty W. Jaskowski, Częstochowa, Garbaldiego 11 m. 3. (1407/p)

KRAWATY w dużym wyborze poleca Wytwórnia Krawatów „Atom“, Łódź, Narutowicza 41. (3271)

GAZE młynska, pasy, motor elektryczny kupię. Bytom, Moniuszki Nr. 15/5. (kr 1057)

APARATY FOTOGRAFICZNE kupuję (Leica, Contax, Retina, Exacta, Południowa 1 (sklep maszyn). (ag)

KIOSKI 2 x 2, 1 1/2 x 1 mtr. przepiślowe sprzedam — tel. 110-67. (4301)

LEŻAKI, łóżka polowe, ławki, krzesła ogrodowe, kleszczyzny, styliska łopaty piekarskie — poleca sklep, Południowa 6. (1413/p)

DOM MEBLOWY, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84, poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyncze meble oraz kupujemy wszelkie meble. (ag)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaje, zamieniam. Gdańska 17. Książniak.

STRZYKAWKI »Record« termometry lekarskie, weterynaryjne i inne, okulary. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. (ag)

ELEGANCKA Pani może zamówić modne drewniaczki, ul. Śródmiejska 44. (4255)

KUPIJEMY złom srebra (używane przedmioty) monety, w każdej ilości. Płacimy najlepiej, Laboratorium Pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo, godz. 8-15. (1395-p)

FARBY DO PAST PODOGOWYCH, kredę i art. malarskie poleca E. Hybs i S-ka, Łódź, Wólczańska 135, telefon Nr 224-14.

MIESZADŁO (gniotownik) ALA Werner Pflaiderer — wyrotny lub niewyrotny, albo podobnej konstrukcji, pojemności około 500l kupi Fabryka Świec i Mydła »Polox« Włochy koło Warszawy. (kr. 1097)

PORCELANE i fajans, talerze, kubki oraz emaliowane naczynia kuchenne, pralki, łyżki, miski. Sprzedaje po cęsach hurtowych — Hurtownia, ul. Rzgowska 2, tel. 132-28. (pap 1366)

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów, Hipolit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 92, tel. 154-95 poleca: Bomby, Batony czekoladowe, Znakomite irysy, Wafelki, Włosenne oraz inne wyroby. (3731)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (ag)

NATYCHMIAST kupię: urządzenie fabryczki materiałów wełnianych, lub pojedyncze maszyny (do sześciu krosien) oraz pralnie do wełny. Wyczerpujące oferty z podaniem ceny kierować Bielsko, Z. Swetkiewicz, Al. Stalina 17 m. 12. (1525-p)

UWADZE wyjeżdżających na urlop! Najtańsze źródło zakupu walizek, torbek, sandałów, taśmowców, obuwia zastępczego pantofli rannych, gimnastycznych itd. Piotrkowska 142 — sklep. (Ag.)

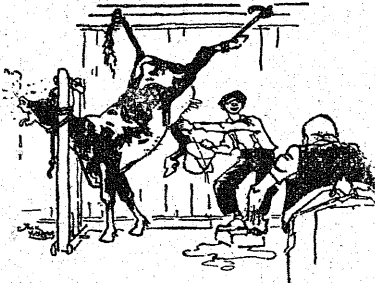
KAUCZUK, CeMuloid, Nici-gumowe — kupimy »Galęx« Łódź, Piotrkowska Nr 78. (pap 1303)

KUPIE bezpośrednio domek jednorodzinny przy tramwaju. Oferty do Administracji pod „Właściciel“. (1456)

RYBAK — sieci — haczyki — bałwena — korek — antykuły wędkarskie. — Gdynia, Świętojańska 47. (kr. 1098)

WYROBY cukiernicze i czekoladowe poleca po cenach fabrycznych Skład Konsygnacyjny Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego, Rejon Północny, Łódź, Gdańska 77 a. Tel. 261-96. (ag)

A cóż miał robić?



(rysunek z australijskiego „The Bulletin“ 1936)

Raz farmer obudził się z bólem w głowie, bo usłyszał rano straszne ryki krowie.

Wstał pośpiesznie z łóżka (mimo wczesnej pory), no, i jak szalony — pobiegł do obory.

Patrzy, a tu krowa wisi za dwie nogi, przeto na parobka powiadł w gniewie srogim:

— A cóż to ma znaczyć? Czyś zwirował, chłopie? A chłop: pan wybacz, ale ona — kopic.

BATERIE Daimon, hurt zł 18.— **Viola**, klej kauczukowy do dętek, hurtowo poleca »CykloSPORT«, Piotrkowska 15. (ag)

SUKNO GRANATOWE kupię. Wytwórnia czapek. Łódź—Zawadzka 1. (Ag)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparaacja wiecznych piór, Łódź Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wl)

WILLA 20-pokojowa na pensjonat do sprzedania. Józefów p. Warszawa. Wiadomość: Łódź, Pomorska 41a m. 4 — tel. 123-98. (4284)

WARSZAWIACY! Uwaga! Kupię willę w Warszawie wypaloną. Pilne. Litwiński. Warszawa. Poznańska 38-5. (Kr.1081)

SPRZEDAM radio Telefunken 6 lam powe oraz maszynę laciarkę nową. Narutowicza 22 m. 9. Niedziela i poniedziałek od 8 — 10 rano. (4271)

DO SPRZEDANIA budka i maszyna do lodów z kompletnym urządzeniem. Rynek Bałucki 6 m. 16 — II p. (4315)

UWAGA POLONIŚCI! Duży wybór książek do sprzedania. Piotrkowska 33 m. 13a. Front III piętro od 9 do 11-ej. (4313)

SPRZEDAJEMY po przystępnych cenach olej rafinowany. Rafineria Olejów Jadalnych. Łódź, Zawadzka 16, tel. 105-82. (1504-p)

MOTOCYKL setka Wanderer tania sprzedam. Al. 1-go Maja 7 m. 4. (1554-p)

KUPIE futro damskie (łapki karakułowe). Piotrkowska 16 m. 4. (1550-p)

SPRZEDAJE łóżka polowe, tapczany, kanapy, wykonuje tapicerskie roboty, samochodowe. Tapicernia — Piotrkowska 112. (4330)

POKOST w kilku gatunkach, tinktura do brązu, sykatywa, lakier kopalowy poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON“, Łódź, Południowa 73/80, tel. 138-19. Kupuję kafałonię. (PAP 1367)

DENTYSTYCZNO — Lekarski gabinet kompletny odstąpię. Śródmiejska 28 — 14. (prz)

KUPIE dropsiarkę (do cukierków). Częstochowa, Waszyngtona 57. Fabryka Cukrów. Kr. 1113

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA ekspedientka do sprzedaży towarów włókienniczo — galanterijnych. Zgłoszenia z ofertami. Narutowicza 6 m. 8a. (4317)

POTRZEBNY fryzjer wykwalifikowany na stałe. Żwirki 12. (1564-p)

STOLARZE natychmiast potrzebni do Fabryki mebli. Jaracza 42. (1562-p)

PRZEDSIĘBIORSTWO Przemysłowe poszukuje rutynowanych sił biurowych (pożądane wykształcenie handlowe) oraz wykwalifikowanego księgowego wzgl. handlowca na stanowisko szefa finansowego. Oferty do Administracji pod „815“ (1546-p)

INŻYNIERA lub technika budowlanego, (pożądana znajomość wapienictwa i górnictwa) poszukujemy. Wynagrodzenie do umowy. Oferty z życiorysem kierować: Wapienniki „Sulejów Górny“ w Sulejowie. (1528-p)

OGRODNIK samotny, obznajmiony z pszczelnictwem potrzebny na wyjazd. Zgłaszać się — 6-go Sierpnia 78-16. (1567-p)

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do zakładu grawerskiego. Łaszczewski. Piotrkowska 89. (1570-p)

NIANIA do dziecka potrzebna natychmiast. Łódź, Legionów 11 m. 8. (1568-p)

POTRZEBNA zdolna oraz podreżna do pracowni sukien. Nawrot 13 m. 5 (1569-p)

NATYCHMIAST potrzebna biuralistka. Młyn, Cieszyńska 10, tel. 115-63. (1541-p)

SAMOTNĄ osobę do dziecka przyjmę. Warunki i utrzymanie — dobre. Zgłoszenia: Narutowicza 77 — 1 p. (1506-p)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Kilińskiego 209. (1534-p)

KILKU formierzy na roboty ręczne przyjmemy od zaraz. Warunki do umówienia. Fabryka Obrabiarek i Odlewnia Żeliwa. W. Krusche i S-ka Pabianice, ul. Łaska 3. (1463)

POTRZEBNA manicurzystka do Zakładu fryzjerskiego. Śródmiejska 47 róg Lipowej. (1493-p)

POTRZEBNA pomoc domowa, umiejąca dobrze gotować. Warunki dobre. Zgłoszenia—Zawadzka 1. „Wytwórnia czapek“. (Ag)

POTRZEBNI pracownicy z branży włókienniczej, papierniczej, żelaznej i chemicznej, maszynistki, tenotypistki, księgowi i fakturzyści. Zgłoszenia osobiste: Państwowa Centrala Handlowa, Narutowicza Nr 45. (pap)

Poszukiwanie pracy

WYKWALIFIKOWANY urzędnik administracyjno — handlowy, wyższe wykształcenie — poszukuje posady — chętnie na Zachodzie. Oferty do Dziennika pod „Wykwalifikowany“ (4287)

HANDLOWIEC z ukończoną Akademią Handlową, posiadający wieloletnią praktykę, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Handlowiec“. (1520-p)

RUTYNOWANY BUCHALTER przyjmie prowadzenie ksiąg handlowych godzinowo. Zgłoszenia Administracja Dziennika Łódzkiego. (1511-p)

KSIEGOWY — bilansista ze znajomością ramowego planu kont i księgowości przebitkowej, przyjmie pracę na stałe lub na godziny. Zgłoszenia do Dziennika pod „SCH“. (4318)

KUCHARKA wykwalifikowana poszukuje pracy w pensjonacie lub restauracji. Śródmiejska 17-15. (4309)

RUTYNOWANY z dużą praktyką administracyjną — biurową i spółdzielczą, poszukujący posady Administratora, Inspektora Kierownika przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia: Administracja Dziennika „Solidny Pracownik“. (4320)

Lokale

2 POKOJE, kuchnia, umeblowane, ładna dzielnica — Wrocław, zamienię na takież Łódź. Wiadomość: Łódź (Julianów 5) Skarbowska 5 m. 1. (1524-p)

POTRZEBNY pokój słoneczny umeblowany przy inteligentnej rodzinie dla samotnego. Oferty Dziennik Łódźki. (4256)

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, w śródmieściu Łodzi, zamienię na podobne lub mniejsze w Warszawie. Telefon 141-20. (4287)

SKLEP z urządzeniem, magazynem w śródmieściu, nadający się dla każdej branży do odstąpienia z powodu choroby. Wiadomość: Sienkiewicza 67 m. 7 godz. 20.30 — 21.30. (4322)

SPRZEDAM w cetrum sklep. Łódź 1 Skrzynka 163. (4316)

POSZUKUJE sklepu w Łodzi lub okolicy. Administracja pod „Natychmiast“.

LEKARZ poszukuje pokoju przy rodzinie dla siebie i żony. Warunki według umowy. Oferty dla „lekarza“ (4314)

SUTERENA jasna, sucha, wysoka, do wynajęcia od zaraz, światło, woda, nadająca się na skład. Oferty do Administracji pod „Sutereną“. (1563-p)

DOPLACĘ zamieniając 2 pokoje z kuchnią, Plac Wolności, na inne, może za miastem „Zgoda“. (1561-p)

PRZYJME 1 lub dwie studentki na mieszkanie. Zgłoszenia do Redakcji pod „Nr. 1544-p“ (1544-p)

NIEREPUJĄCEGO pokoju poszukuje w śródmieściu. Płace pół roku z góry. Oferty Szkoła Głuchoniemych, ul. Sienkiewicza 35, telefon 265-30.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na Piotrkowskiej na większe na Piotrkowskiej lub przecznice. Pod „Krawiec“. (4327)

KAWIARNIA — ogródek — centrum do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość Zgromadzenie Kupców. Łódź, Piotrkowska 40, tel. 146-86. (PAP 1376)

PILNIE poszukuję mieszkania 2-3 pok. możliwie w nowoczesnym domu. Zgłoszenia tel. 181-43, godz. 9-7. (4290)

ZAMIENIĘ 1 pokój ładny na 1 pokój z kuchnią. Wszelkie koszty remontu i przeprowadzki zwrócę. Oferty: sub. W. K. Do „Dziennika Łódzkiego“. (4264)

ODSTAPIĘ pokój samodzielny, umeblowany, śródmieście, udzielającemu pożyczki. Oferty: „Słoneczny“, Administracja Dziennika. (1492-p)

POSZUKUJE w śródmieściu kilku-pokojowego mieszkania z wygodami. Oddam wzamian 2 pokoje z kuchnią na przedmieściu i zwrócę wszystkie koszty remontu i przeprowadzki. Oferty telef. 209-39 dla W. (6310)

Zguby

ZGinęła suczka szczenna, mała, czarna podpalana, długo obcięty ogonek. Odprowadzić za nagrodą. Wólczańska 62 — 13. (1557-p)

Redaktor naczelny **Anatol Mikulko** Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09500 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik“
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZENI: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobnę: za wyraz polijowy poza tekstem — 6 zł inne ogłoszenia za milimetr s.naltv poza tekstem zł. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ Nr. 4 — Łódź, Żwirki 2. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N.-Yll 567.